Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

CENA 15 GROSZY

Nr. 246

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, czwartek 6 września 1934 r.

ABC

PISMO C IENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Pierwsze strzały do strajkujących

Sytuacja w St. Zjednoczonych coraz bardziej naprężona

NOWY JORK, 5.9 (PAT). Według ostatnich wiadomości o przebiegu akcji strajkowej w przemyśle tkackim, ilość robotników strajkujących stale wzrasta. Od jutra rozpocząć mają strajk robotnicy przemysłu jedwabniczego w Peterson (New Jersey), którzy w ilości 200 tys. poprzeć mają robotników przemysłu bawełnianego i wełnianego.

Delegaci komitetu strajkowego przebiegają kraj, agitując pracujących jeszcze robotników tkackich do przyłączenia się do wspólnej akcji.

W Fall River (Masachusetts) policja musiała użyć broni, aby uwolnić 300 robotników, którzy przystąpili do pracy i których koledzy strajkujący, w liczbie 10 tys., oblegali w fabryce, chcąc wywrzeć presję. Rozpędzając tłum robotników, oblegający budynki fabryczne, policja oddała kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Na szczęście obyło się bez ofiar.

NASZE ABC

Na przełomie

Polska polityka zagraniczna znajduje się w przededniu decydujących rozstrzygnięć. To wszystko, co w ciągu ostatnich miesięcy znajdowało się w fazie rozważań, przygotowań, dyskusyj i rokowań, zbliża się do momentu, w którym najróżnorodniejsze, dotąd oddzielne nici mają się związać w jeden węzeł. Tegoroczne obrady genewskie nabierają znaczenia niemniejszego, niż ośm lat temu, gdy przyjmowano do Ligi Narodów Niemcy.

Obecnie analogiczna decyzja ma zapaść w stosunku do Rosji. Organicznie wiąże się z nią sprawa ostatecznych losów paktu wschodniego oraz wysunięta przez Polskę kwestja międzynarodowej ochrony mniejszości. Wszystko razem wpłynie decydująco na ustalenie na długi okres czasu nietylko naszego stosunku do Francji i Rosji, ale i na określenie roli państwa polskiego w nowej konstelacji europejskiej.

Dla przyjęcia Rosji potrzeba większości dwóch trzecich na pełnem zgromadzeniu Ligi, dla przyznania jej zaś stałego miejsca w Radzie Ligi — jednomyślności tejże Rady. O ile pierwszy warunek nie będzie trudny do zrealizowania, gdyż państw, oponujących przyjęciu Sowietów, nie będzie więcej nad dziesięć, a opozycja ich poza Szwajcarją wyrazi się prawdopodobnie tylko w oddaniu białych kartek, to w sprawie stałego miejsca Rosji w Radzie Ligi Polska odegra bardzo poważną rolę.

Pozostając z naszym wschodnim sąsiadem w jaknajlepszych stosunkach i życząc sobie ich utrwalenia, nie mamy żadnego powodu przeciwstawiać się jego wejściu do Ligi. Natomiast nie ulega wątpliwości, że przyznanie Rosji stałego miejsca w Radzie, bez powzięcia analogicznej decyzji także co do Polski, byłoby, osłabieniem naszej pozycji, ba — nawet przekreśleniem naszej dotychczasowej roli na wschodzie Europy — i na to Polska zgodzić się nie może. Dokoła tego zagadnienia rozegra się najgłówniejsza gra.

Żądanie Polski stałego miejsca w Radzie ma za sobą słuszność tak oczywistą, że z dużym krytycyzmem trzeba przyjmować doniesienia zagraniczne, mniej lub bardziej stojące pod wpływem wrogich nam inspiracyj, wedle których byłoby „pewnem“, że postulaty nasze nie dadzą się zrealizować. Jeśli przyznano nam rację przed ośmiu laty, dając w chwili udzielania miejsca stałego Niemcom miejsce półstałe Polsce, to niemniej usprawiedliwione jest nasze żądanie w chwili obecnej. Stojąc niewzruszenie przy tym postulacie, polska polityka zagraniczna będzie jednak musiała kierować się stale dwiema przewodniemi zasadami.

Pierwszą jest dogmat sojuszu z Francją, który należy rozumieć w ten sposób, że mogą zachodzić różnice zdań między obiema dyplomacjami, bo trudno we wszystkiem podporządkowywać jednego partnera drugiemu, jednakowoż nie może być między tak bliskimi sojusznikami różnic, któreby się nie dały usunąć przy dobrej woli obu stron. Oczekuje od Francji pełnej lojalności w zrozumieniu i poparciu naszych żądań, musimy nawzajem ze swojej strony uczynić wszystko, aby ostatni okres konfliktów i zadrażnień nie był już przedłużany, ale doczekał się definitywnej likwidacji.

Stosunek zaś do Rosji, co do której dążeniem polskiej polityki jest stałe utrzymanie jaknajlepszych stosunków, chodzi o uniknięcie mylnych pozorów, jakobyśmy prowadzili jakąś grę przeciwrosyjską, bo takich zamiarów nikt nie ma. Z drugiej jednak strony, musi i Rosja zrozumieć słuszność naszych życiowych interesów, jeśli, nie chce, abyśmy w jej postępowaniu widzieli — grę przeciwpolską.

Bajan i Karpiński nadal prowadzą

Na czem polega t. zw. „ocena techniczna“

Tabelka punktacji Challenge'u uległa od dnia wczorajszego bardzo wydatnej zmianie. Wpłynęło na to ogłoszenie nareszcie przez komisję sędziowską wyników punktacji w ocenie technicznej, oraz ogłoszenie wyników próby rozkładania i składania samolotów tych zawodników niemieckich i włoskich, których dotąd nie ogłoszono. Zwłaszcza ogromny wpływ na zmianę w punktacji wywarła ocena techniczna, za którą doliczono po kilkaset punktów. Dość powiedzieć, że kpt. Bajan, który wczoraj znajdował się na czele tabeli z sumą 488 puktów, dziś w dalszym ciągu przoduje, ale już z sumą 915 punktów.

Dziwy oceny technicznej

Ogłoszone wyniki oceny technicznej wywołały w opinji publicznej pewne zdziwienie. Oto bowiem polskie samoloty „RWD—9“, które praktycznie dowodzą swej doskonałości technicznej, niemal w każdej próbie, znalazły się ni stąd ni zowąd w teoretycznej ocenie jury na piątem miejscu. Najwyższa punktacje otrzymały samoloty niemieckie „Messerschmidt“, które zdobyły od 450 do 452 pkt. (szczegóły w tabeli), zależnie od usuniętych z powodu nadwagi części składowych. Samoloty te, wykończone zwłaszcza pod względem wyglądu zewnętrznego oraz wygody kabiny istotnie luksusowo, mogły się znaleźć na pierwszem miejscu. Natomiast duże zdumienie wywołał fakt, iż następną skolei punktację za ocenę techniczną dostały samoloty włoskie „Palovicino“, a mianowicie po 438 punktów, choć liczono się powszechnie z tem, że z powodu swego wykonania technicznego znajdą się one raczej ku końcowi tabeli. Trzecie miejsce zajęły samoloty niemieckie „Fieselery“, mając od 428 do 431 pkt.; na czwartem miejscu znalazły się samoloty czeskie „Aero“, mając 429 punktów, na piątem dopiero miejscu „RWD — 9“, którym sędziowie przyznali tylko 427 pkt. Pozostałe miejsca zajęły „Klemmy“ (od 394 do 497 punktów), „Breda“ (346 — 342) oraz „PZL“ (383 punkty).

Wadliwy regulamin

Co wpłynęło na tak niską ocenę samolotów polskich — to pozostaje tajemnicą komisji sędziowskiej. Kto wie, czy wadliwie ułożony regulamin, który pozostawiał członkom jury swobodę dyskrecjonalnej oceny właściwości technicznych, nie pozbawił polskich samolotów pewnej ilości punktów.

Obrady komisji sędziowskiej odbywały się w ten sposób, że każdy z sędziów miał możliwość swobodnego dysponowania punktami za poszczególną właściwość techniczną do pewnej granicy. Dowolność wytworzyła się przez to wielka, bowiem swoboda oceny mogła w poszczególnych punktach wynosić niejednokrotnie po kilkanaście punktów. Snać obrady musiały być bardzo burzliwe, skoro trwały aż 7 dni, i skoro ogłoszone już wyniki wywołują pewne zdziwienie.

Wyniki oceny technicznej polepszyły znacznie szanse Niemców, natomiast nie zdołały wpłynąć na to, iż w dalszym ciągu dwa pierwsze miejsca w Challenge'u zajmują kpt. Bajan i Karpiński. Łącznie z oceną za skład i rozkład samolotu, uzupełniona dziś przed południem dla zawodników niemieckich i włoskich, w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajmuje kpt. Bajan, mając 915 punktów, drugie miejsce Karpiński, mając 893 pkt., dalej za w kolejności idą: Seideman, Hubrich, Hirth, Florjanowicz, Ambruz, 'Anderle, Bayer, Buczyński, Stein, Zacek, Wlodarkiewicz (szczegóły w tabeli).

Szczegóły oceny technicznej

W skład oceny właściwości technicznych wchodzi szereg poszczególnych ocen. I tak: w pierwszym rzędzie komisja ocenia widoczność z miejsca pasażera każdego z typów samolotów. Próba ta może dać do 75 punktów. Dalej idą urzadzenia dla zapewnienia bezpieczeństwa w locie, a więc: rozmieszczenie t. zw. flotów, ich długość, ich funkcjonowanie automatyczne. Może to dać do 8 punktów. Za klapy lub t. zw. krokodyle, (sa to urządzenia, umieszczone na krawędzi skrzydła, można uzyskać 7 punktów. Następnie za mocne blokowanie tych klap dolicza się jeszcze 5 punktów, za różne urządzenia specjalne, które polepszają możność sterowania i zapewniają bezpieczeństwo lotu można jeszcze otrzymać do 10 punktów, czyli maksymalnie za tę próbę osiągnąć można do 30 punktów. Dalej dochodzi jeszcze dotego punktacja za silniki, odpowiadające różnym warunkom. Bierze się tu pod uwagę, czy silnik ma ciężkie czy lżejsze paliwo, czy łatwo się daje uruchomić itd. Razem ocena ta może przynieść 60 punktów. W dalszym ciągu badan'a się urządzenia do zmiany wyważania w locie. Urządzenia te służą do sterowania w locie z miejsca pasażera oraz wszelkie urządzenia, dla których uruchomienia potrzebna jest utrta oparcia lub utrata widzenia horyzontu. Próba ta przynosi 20 punktów maksymalnie.

Ważną częścią oceny technicznej jest badanie przejrzystości rozmieszczenia najróżnorodniejszych instrumentów pokładowych, służących do pilotażu i nawigacji. Następnie przejrzystość rozmieszczenia różnych dodatkowych przyrządów, jak: termometry, paliwomierze, dodatkowa busola dla pasażera. Razem może to dać maksymalnie 30 punktów. Przy ocenie własności technicznych bada się dalej konstrukcje: czy jest ona całkowicie metalowa, czy też połączenie metalu z drzewem. Według klucza, wskazanego w regulaminie, udziela się punkty dowolnie od 1 do 20.

Jednym z ważniejszych punktów w ocenie jest wygoda zarówno pilota, jak i pasażera. Bada się więc szczegółowo rozmieszczenie siedzień, możność przesuwania ich w płaszczyźnie pionowej w czasie lotu, ocenia się poduszki plecowe i siedzeniowe, wentylację kabiny, ogrzewanie jej, swobodę otwierania okien w czasie lotu, wygodę wsiadania i wysiadania — słowem wszystko to, co stanowi komfort turysty. Wszystkie te warunki łącznie mogą dać do 50 punktów. Ocenia się pozatem całą kabinę, jej wymiary, celowość rozmieszczenia siedzeń i to może dać do 30 punktów. Poważnie brana jest również możność ratunku, a więc łatwość wyskakiwania ze spadochronem w locie, łatwość opuszczania samolotu; wysoko punktowana jest pozycja, przewidująca oddzielne wejście dla każdego z pasażerów; dotyczy to zwłaszcza trzech miejsc, gdyż czwarte miejsce nie wymaga tego. Bierze się również pod uwagę dobre rozwiązanie położenia drzwiczek, ich zasuwania i rozsuwania — i tu można zainkasować do 20 punktów. 35 punktów zarobić może maszyna, która ma prawidłowo umieszczone dwa siedzenia obok siebie, zajmujące określoną szerokość. Wysoki dodatek 100 punktów otrzymuje trzecie siedzenie. Natomiast czwarte — tylko 16. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż dla konstruktora trudniejsze jest do rozwiązania zmontowanie trzeciego siedzenia stylu, niż wstawienie czwartego, o ile już ma dwa sprzodu. Do 10 punktów otrzymuje się za właściwe urządzenia, zabezpieczające od pożaru, za automatyczne gaśnice, wskaźniki pożarów.

Szczegółowo badane jest również podwozie, rozmieszczenie osi i różne szczegóły techniczne, dotyczące pneumatyków balonowych — dają one 4 punkty, a pozatem w tej ocenie komisja techniczna rozporządza jeszcze 4 punktami dyskrecjonalnemi. W skład oceny technicznej wchodzi jeszcze ocena koła ogonowego lub płozy, nie niszczącej lotniska, podwójne sterowanie, zależnie od tego, czy stery te mają obydwa przednie siedzenia, lub jedno przednie, a jedno tylne. Tu można zainkasować do 12 punktów. Brane jest też pod uwagę nocne oświetlenie samolotu, które może dać do 4 punktów. Za wszelkie jeszcze dodatkowe instalacje, przyczyniające się do estetyki wewnętrznego urządzenia kabiny i umilenia lotu komisja rozporządza jeszcze 12 punktami.

Wnioski

Gdyby komisja sędziowska nie ograniczyła się do ogłoszenia ogólnej punktacji właściwości technicznych, ale podała także wyniki poszczególnych ocen, możnaby się zorjentować nieco w przyczynach, dla których ogólna punktacja wypadła tak, a nie inaczej. Niestety, postanowiono poszczególne oceny zachować w tajemnicy i będą one ogłoszone dopiero w trzy miesiące po zakończeniu challenge'u.

W każdym razie w rozmowach z fachowcami lotniczymi słyszeliśmy zewsząd, że w następnym challenge'u swoboda dyskrecjonalnej oceny sędziów powinna być ograniczona

PILOT	SAMOLOT	Ocena techniczna	Szybkość minimalna	Start	Skład. rozkład	Rozruch	Lądowanie	Razem
Bajan	RWD-9	427	83	140	36	24	205	915
Karpiński	RWD-9	427	62	135	36	24	208	892
Seideman	Fieseler	431	61	130	28	24	210	884
Hubrich	Fieseler	428	66	138	22	24	206	884
Hirth	Messerschmit	428	64	136	28	24	203	882
Florjancwicz	RWD-9	427	64	121	36	24	190	862
Ambruz	Aero-200	429	76	138	35	24	159	861
Anderle	RWD-9	427	79	127	36	24	166	859
Bayer	Fieseler	431	58	134	29	24	171	847
Buczyński	RWD-9	427	60	136	36	24	161	844
Stein	Klemm	407	69	127	28	24	188	843
Pasewald	Fieseler	428	50	135	27	24	176	840
Zacek	Aero-200	429	65	141	35	24	142	836
Włodarkiewicz	PZL-26	383	57	134	33	20	205	832
Grzeszczyk	PZL-26	383	51	138	34	20	203	829
Skrzypiński	RWD-9	427	61	129	36	24	149	826
Balcer	PZL-26	383	56	137	24	20	194	824
Płonczyński	RWD-9	427	—	136	36	24	196	819
Junck	Messerschmit	451	47	121	30	24	132	805
Dudziński	PZL-26	383	56	136	34	20	173	802
Francke	Messerschmit	450	33	113	30	12	162	800
Gedgowd	PZL-26	383	57	122	34	20	152	768
Eberhard	Klemm	394	66	120	27	24	135	766
Osterkamp	Messerschmit	451	23	122	30	24	118	764
Kreuger	Klemm	399	36	106	27	24	165	757
Morzik	Klemm	407	68	132	27	24	80	738
Macpherson	Moth	373	18	91	28	16	203	729
François	PS-1	438	—	122	29	16	122	727
Vincenzi	PS-1	438	23	72	29	16	113	691
Colombo	Breda	346	0	116	36	16	171	685
Tessore	Breda	342	—	89	19	16	167	633
De Angeli	Breda	346	—	82	35	16	125	607

Start do próby zużycia paliwa

Polskie R.W.D. i niemieckie Fieseiery mają największe szanse

Trasa i regulamin

W dniu dzisiejszym od godz. 5 zrana trwała kontrola samolotów mających się udać na próbę zużycia paliwa. Próba zużycia paliwa na szybkości średniej polega na przelocie dwukrotnym trasy w trójkącie Warszawa — Nowosolna — Głowaczów — Warszawa.

Długość trasy wynosi w obu przelotach 594 kilometry. Próba ta polega na tem, że kontroluje się ilość spalonego paliwa przez silnik każdej maszyny. W tym celu każdy zawodnik otrzymuje zważoną ilość paliwa, poczem następuje zaplombowanie zbiornika, a po powrocie z lotu odplombowuje się zbiornik, wypuszcza pozostałą benzynę, waży się ją i w ten sposób bada się, ile dana maszyna zużyła paliwa.

Samolot, który zużyje na 100 klm. 20 litrów paliwa, otrzymuje 0 punktów, a za każdy litr mniejszego zużycia zalicza się zawodnikowi 10 punktów. Na punktach kontrolnych ustawiony jest 20-metrowej wysokości czerwony maszt, nad którym każdy zawodnik musi przelecieć, mijając go na wysokości najwyżej 50 metrów. Zawodnicy winni lecieć z obciążeniem 200 kg. i średnią szybkością 195 kilometrów na godzinę, czyli o 15 kilometrów mniej w średniej szybkości, niż w locie okrężnym. Przy obliczaniu punktów brane jest pod uwagę czy pilot zachował przepisową szybkość średnią. W obliczeniach uwzględnia się również ciężar danego silnika.

Start do lotu na zużycie paliwa miał się rozpocząć o godz. 8 zrana. Tymczasem przy ostatniej kontroli i badaniu przez komisarzy, czy zbiorniki są idealnie puste, stwierdzono w maszynach niemieckich obecność benzyny w rurkach, prowadzących do zbiorników. Polecono im benzynę usunąć, jednakże ekipa niemiecka zaprotestowała przeciwko temu, twierdząc, że nie jest możliwe tak idealnie wypróżnić zbiorniki i sprawę tę poddano rozstrzygnięciu Międzynarodowej Komisji Sportowej. Komisja obradowała nad ta sprawą do godz. 12-ej. Postanowiono w momencie startu przez trzy minuty przetrzymać każdą maszynę w pełnym ruchu silnika, obliczając, że w ten sposób ten nieprzepisowy nadmiar zostanie spalony.

Start w 37 minut

Start maszyn w kolejności wylosowania rozpoczął się o godz. 12.33. Pierwszy skolei startował pilot Karpiński na „RWD“, za nim pilot Kreuger na „Klemmie“, dalej po czeskim zawodniku Anderle wszystkie pozostałe maszyny. Start odbył się bardzo sprawnie w ciągu 37 minut.

Start do spalenia paliwa był wybitnie „oszczędnościowy“. Nie marnowano ani jednego zbędnego ruchu, zwłaszcza Włosi po długim wybiegu starali się łagodnie odrywać. Bardzo efektownie wyglądał start „Messerschmidtów“, które po odbiciu się od ziemi na wysokości może 150 metrów kolejno chowały swoje podwozia.

Powrót zawodników z całego lotu spodziewany jest za trzy i pół godziny.

Pierwszy przelot

Już o godz. 2.10 w tej samej kolejności zaczęły się ukazywać samoloty, mijając Warszawę jako trzeci punkt kontrolny, czyli rozpoczynając drugie okrążenie trasy. Sądząc z tego, koło godz. 4-ej zacznie się powrót zawodników z lotu, skąd natychmiast udadzą się do wagi.

Szanse

Trudno narazie napewno twierdzić, jakie szanse mają poszczególne maszyny.

Jak się jednak dowiadujemy, maszyny niemieckie w czasie prób (mianowicie samoloty „Fieselery“) zużywały przeciętnie 10,5 kg. na 100 kilometrów, Bajan natomiast na RWD-9 w czasie prób wykazywał zużycie 11 kg., z czego wynika, że różnica między niemieckiemi maszynami, a naszemi „RWD“ powinna być minimalna. Prawdopodobnie próba ta przyniesie czołowym zawodnikom około 90 punktów, w każdym zaś razie nie więcej, niż 100.

Z ostatniej chwili

Do godz. 2.45 wszystkie samoloty, za wyjątkiem Nr. 41, t. j. pilota włoskiego, Vicenzi na „PS-1“, okrążyły czerwony maszt, widomy znak punktu kontrolnego, umieszczony na polu wyścigowem. Do godz. 3.15 niewiadomo jeszcze, jaki los spotkał maszynę włoską. Zawodnicy spodziewani są na mecie, poczynając od godz. 3.40.

Francja utrwala bezpieczeństwo od r. 1924

Sowiety „zeuropeizowane" gwarantują pokój

„Pro" i „contra"

PARYŻ, 5.9. Prasa francuska wita z zadowoleniem dalsze sukcesy dyplomacji francuskiej, uważając, że droga, na którą weszła Francja i po której idzie począwszy od roku 1924, jest dążeniem do zabezpieczenia pokoju w Europie i jednocześnie gwarantuje powolny zanik agresji niemieckiej w stosunku do Francji. Starania czynione obecnie dla wprowadzenia Sowietów do Ligi Narodów na prawach stałego członka Rady Ligi, jest zarazem dla Francji rękojmią pokoju i gwarancją utrzymania dzisiejszego stanu terytorjalnego.

W grę wchodzi jedynie forma, w jakiej Sowiety mają przystąpić i brać udział we współpracy nad ugruntowaniem pokoju. We Francji bierze się pod uwagę pewne trudności ze strony polskiej i niemieckiej przy przyjęciu ZSRR i ich czynnemu udziałowi w polityce europejskiej. Mimo to Francja nie rezygnuje ze swoich planów utrzymania wpływów na wschodzie Europy, nawet gdyby się okazało, że może liczyć wyłącznie na Sowiety, wbrew Niemcom, Polsce i państwom bałtyckim. Sytuacja obecna przedstawia się jednak o wiele korzystniej. W Polsce przejawiają się tendencje do przywrócenia dawnych serdecznych stosunków. Państwa bałtyckie zawarły pakt, który jest przeciwstawieniem się polityce niemieckiej. Również Rosja, ta już całkowicie wyraźnie, grawituje ku Paryżowi.

Prasa francuska twierdzi, że Polska, która w 1925 roku oczekiwała i pragnęła Locarna wschodniego, teraz deklarowała się jako jedna z przeciwniczek nowego układu sił, uważając, że opierać się on będzie głównie na przymierzu francusko-rosyjskiem, podobnem do przedwojennego. W rzeczywistości jest jednak inaczej, gdyż Francji chodzi jedynie o zawarcie paktu ogólnego, urzeczywistniającego postulaty protokułu genewskiego z r 1934.

GŁOS POLSKI ZADECYDUJE

BERLIN, 5.9. Prasa niemiecka, omawiając sprawę przystąpienia Sowietów do Ligi, uważa, że wejście Rosji jest nietylko prawdopodobne, ale pewne. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa uzyskania przez Sowiety stałego miejsca w Radzie Ligi, ponieważ do tego potrzebna jest jednomyślność Rady, a Polska, która zasiada w niej, jest temu przeciwna. Jest prawdopodobne, że Polska wystąpi również z żądaniem przyznania jej miejsca stałego w Radzie. W ten sposób powstałyby dwa nowe stałe miejsca, a na to spewnością nie zgodzi się ani Rada, ani większość Zgromadzenia Ligi.

SZWAJCARJA PRZECIW BELGJA, W MYSL INTERESÓW

GENEWA, 5.9. Rząd szwajcarski ustalił już instrukcję dla swojej delegacji na zgromadzeniu Ligi i polecił głosować przeciw przyjęciu Sowietów. Rząd federalny ostateczną decyzję w tej sprawie powziął znacznie wcześniej, niż było to zamierzone, ze względu na uniknięcie presji Francji, Anglji i Włoch, któreby mogły próbować nakłonić Szwajcarję chociażby do powstrzymania się od głosowania.

GENEWA, 5.9. Grecki premjer Sadaris oświadczył, jak donosi „Journal de Geneve", że Grecja nie opowiada się bez zastrzeżeń za przyjęciem Sowietów do Ligi. Grecja obawia się, aby nie stało się to legalizacją międzynarodowego komunizmu.

BRUKSELA, 5.9. Rada Ministrów zajmowała się sprawami genewskiemi i udzieliła ministrowi Jaspar upoważnienia do głosowania w sprawie przyjęcia Sowietów do Ligi, w myśl interesów Belgji. Oznacza to, że Belgja prawdopodobnie powstrzyma się od głosowania. Dotychczas nie jest wyjaśnione, jak ustosunkuje się do wniosku Holandja.

750 tysięcy „brunatnych koszul" w Norymberdze

„Dzień żniwa" w Niemczech

BERLIN, 5.9. „Voelkischer Beobachter" zamieszcza artykuł ministra Goeringa p. t. „Dzień żniwa". Minister wyraża nadzieję, że zlot partyjny w Norymberdze będzie nietylko manifestacją czynnych sił niemieckiego narodowego socjalizmu, ale zarazem będzie dowodem silnego ugruntowywania się ruchu hitlerowskiego w Niemczech. Jednocześnie Goering czyni pewne aluzje do tego, jakoby miało nastąpić połączenie ostateczne Niemiec z Prusami.

PRZYJAZD HITLERA

BERLIN, 5.9 (PAT). Kanclerz Rzeszy, Hitler, przybył dziś samolotem do Norymbergi, Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, podczas przejazdu z lotniska do rezydencji w mieście utworzył się szpaler publiczności, ciągnący się na przestrzeni kilku kilometrów. Przejeżdżającego kanclerza witano entuzjastycznemi okrzykami.

UDZIAŁ REICHSWEHRY

BERLIN, 5.9 (PAT). Na kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymberdze armja niemiecka reprezentowana będzie przez delegację oficerów z ministrem Reichswehry, jen. Blombergiem, oraz szefami dowództwa wojskowego lądowego, jen. Fritschem, i marynarki, admirałem Raederem na czele.

KANCLERZ I RZĄD RZESZY

NORYMBERGA, 5.9 (PAT). Z okazji Kongresu Partji Narodowo-Socjalistycznej Norymberga przedstawia widok odświętnie przystrojonego obozowiska, gotującego się na przyjęcie wielotysięcznych mas. Całe miasto udekorowano flagami hitlerowskiemi, kwiatami i zielenią. Na peryferjach wzniesiono tysiące namiotów, przeznaczonych na pomieszczenie formacyj S. A., kadr pracy, młodzieży hitlerowskiej i oddziałów wojskowych. We wtorek wieczorem rozpoczął się zjazd gości, przybywających specjalnemi pociągami. Rząd i przywódcy partji zjawili się niemal w komplecie. Przybycie Hitlera dało hasło do rozpoczęcia uroczystości kongresowych, które zapoczątkowało bicie w dzwony we wszystkich kościołach Norymbergi. Wieczorem odbyło się w ratuszu oficjalne powitanie Hitlera oraz przywódców partji i państwa. Na przemówienie nadburmistrza odpowiedział Hitler podziękowaniem.

Liga Narodów proponuje nowy kalendarz?

Rok będzie miał 13 miesięcy

W roku 1924 został powołany w Genewie Komitet dla reformy kalendarza, na wniosek Międzyn. Izby Handlowej, Międzynarodowego Towarzystwa Astronomicznego i szeregu innych organizacyj.

Na konferencji zwołanej w kilka lat potem przedstawiono już gotowy projekt, który został przyjęty fakultatywnie, pod warunkiem aprobaty Watykanu.

Obecnie kancelarja Papieża nadesłała zawiadomienie, że Stolica Apostolska nie będzie się sprzeciwiała koniecznej reformie kalendarza, tembardziej, że nie narusza ona żadnych dat ważnych dla Kościoła. Wobec tego ostateczna konferencja w tej sprawie została wyznaczona na rok 1935.

Jedynem zadaniem tej konferencji będzie zatwierdzenie istniejącego już projektu. Nowy kalendarz będzie miał 13 miesięcy. Między czerwcem a lipcem będzie jeszcze jeden miesiąc noszący nazwę sol.

Każdy miesiąc ma liczyć dokładnie 28 dni, czyli 4 tygodnie. Jedynie w latach przestępnych luty będzie miał 29 dni, ale ten dodatkowy dzień będzie miał swoją specjalną nazwę.

Według nowego kalendarza Wielkanoc będzie świętem stałem i przypadać ma zawsze na 9 kwietnia. Boże Narodzenie pozostanie 25 grudnia. Według nowego kalendarza daty 1-go, 8-go, 15-go i 22-go będą przypadać w niedzielę, tak że Wielkanoc będzie zawsze w poniedziałek, a Boże Narodzenie w środę.

Gdy konferencja zatwierdzi tę reformę, sprawa pójdzie do Ligi Narodów. Zmiana kalendarza wejdzie w życie, gdy przyjmie ją większość państw, należących do Ligi, i Ameryka.

Do roku 1939 ma trwać stan przejściowy, by państwa mogły dostosować się do reformy. Data 1 stycznia wybrana została z tego względu, że wypada wtedy właśnie na nowy rok niedziela.

„Czarny fundusz" i ciemne interesy

Proces o malwersacje w 18 p.p.

Dziś w Wojskowym Sądzie Okręgowym zeznawali w dalszym ciągu świadkowie o szczegółach malwersacyj w 18 p. p. w Skierniewicach.

Świadek Zygmunt Paterski był w pułku w latach 1930 i 1931, zwolniony został 30 marca 1931 r., a mimo to na stole sądowym znalazły się kwity podpisane przez niego w... maju 1931 r.

Przewodniczący kazał świadkowi rozpoznawać poszczególne pozycje i podpisy, wśród których świadek stwierdził kilka podpisów „podobnych", to znaczy sfałszowanych. M. in. znaleziono taką pozycję strawnego z maja 1931 r. 100 zł. Ma to być strawne za jeden miesiąc. Jeśli się zważy, że najwyższa stawka strawnego wynosi 22 zł. miesięcznie, jak to wyjaśnił jeden z oskarżonych, suma 100 złotych wydaje się nieco wygórowaną.

Następnie staje przed sądem świadek Jakób Najman, „pracujący przy rodzicach". Stary Najman miał wytwórnię wody sodowej, a w r. 1931 dostarczał do pułku ocet na litry. Jak wyjaśnia świadek, ojciec jego nadwagi nigdy nie dawał, maszyny do pisania nie miał, rachunki pisał własnoręcznie, a podpisywane one były przez ojca lub syna.

I tu znowu świadek stwierdza, że bardzo wiele jest podpisów „podobnych". Co ciekawsze jednak na tych fikcyjnych rachunkach, z któremi pseudo-wystawcy nie mieli nic do czynienia, znalazły się... znaczki stemplowe. W związku z tem oskarżony Molin, na pytanie przewodniczącego, wyjaśnił, że te znaczki zakupywane były z „czarnego" funduszu.

Przewodniczący: — Co mówiono w Skierniewicach, gdy Knopf nagle znikł?

Świadek: — Powiadali, że on zarwał pułkownika Molina, czy też kasę pułkową i zbiegł. Jego żona wtedy jeszcze była w Skierniewicach.

Prokurator: — Świadek tutaj zeznał, że nie przypomina sobie ilości dostarczonego octu, ani należnej sumy, a tymczasem w zeznaniach świadka w śledztwie jest zapisane, że octu było za mniej więcej 700 zł., t. j. około 1.200 litrów?

Świadek: — Może być.

Przewodniczący Znamirowski: — Czy zdarzały się wypadki, że zwracano się do świadka lub do ojca o podpisanie rachunku za niedostarczone towary.

Świadek z wahaniem: — Nie przypominam sobie.

W dalszym ciągu zeznaje świadek Knapski, dostawca ziemiopłodów. Knapski od 1924 r. dostarczał ziemniaków, jarzyn, siana i t. p., a tymczasem przy kontroli znaleziono kwit na słoninę, z podpisem Knapskiego.

Świadek wyjaśnia, że dostawy wykonywał zawsze na podstawie umów pisemnych, ustalonych z przetargów. Według umowy, z listów przewozowych wojskowych nie miał prawa korzystać, niemniej jednak mjr. Czeczuchowicz takie listy mu dostarczał. Prócz tego świadek wyjaśnia, że na żądanie intendentury 18 p. p. dawał nadwagę w dostarczanych towarach.

Wizyta sowieckich marynarzy w Polsce

ADM. GELLER W WARSZAWIE

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy admirał Geller, dowódca sowieckiej floty bałtyckiej, w towarzystwie attaché wojskowego ZSRR., Siemionowa, oraz grona oficerów. Gościa na dworcu przywitał ambasador sowiecki, Dawtjan, oraz przedstawiciele polskiej marynarki wojennej. W chwili przybycia pociągu kompanja honorowa sprezentowała broń i orkiestra odegrała hymn sowiecki. Popołudniu rzadkich gości podejmował w hotelu „Bristol" śniadaniem kontradmirał Świrski. Następnie goście, którzy pierwszy raz w życiu widzieli Warszawę, z ciekawością oglądali miasto.

PRZYJĘCIE

Wieczorem oficerowie marynarki sowieckiej wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć przez p. ministra spraw wojskowych. Honory domu czynił p. wicemin. Sławoj-Składkowski. W miłym nastroju, po wymianie obowiązkowych grzeczności, ambasador Dawtjan wzniósł toast za rozwój przyjaznych stosunków Polski i Sowietów.

W GDYNI

Pozostali w Gdyni oficerowie i marynarze sowieckiej floty bałtyckiej gościli dzisiaj na ORP „Bałtyk", gdzie spożyli śniadanie. Załoga okrętów „Marat", „Krasin" i „Wołodarskij", w liczbie 200. osób, zwiedziła port handlowy oraz urządzenia techniczne. Oficerowie sowieccy zwiedzili ponadto szkołę morską.

W POZNANIU

Dziś o godz. 3 pp. przybyła do Poznania wycieczka sowiecka, składająca się z 29 oficerów i 292 marynarzy sowieckiej floty wojennej. Na dworcu powitał ich płk. Wiśniewski, komendant miasta. Wieczorem goście wzięli udział w przedstawieniu w jednem z kin.

PIĘKNY GEST

GDYNIA, 5.9. Wczoraj na stadjonie sportowym w Gdyni rozegrany został mecz piłki nożnej między K. S. „Marynarka Wojenna" a K. S. „Gdynia". Na zawodach obecni byli przedstawiciele korpusu oficerskiego floty sowieckiej oraz licznie zebrana publiczność polska. K. S. „Gdynia", który dzięki wygraniu meczu w stosunku 3:2 zdobył puhar m. Gdyni, dla upamiętnienia wizyty marynarki sowieckiej ofiarował go gościom.

„Stronnictwo radykałów" prowadzi w Hawanie ostrą walkę

HAVANA, 5.9 (PAT). Stolica Kuby w dalszym ciągu żyje pod groza zamachów i aktów teroru. Rzucono znów bombę, która wybuchła w tłumie, przyglądającym się inauguracji nowego oddziału straży ogniowej na przedmieściu Havany. Jeden strażak oraz jeden uczeń spośród publiczności zostali zabici. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na miejscu szereg aresztowań. Jak się okazało, wielu z aresztowanych na miejscu należy do stronnictwa radykałów.

Polska wyprawa polarna niedługo powróci do kraju

TROMZOE, 5. 9. (PAT.). — Polska wyprawa polarna w dniu 28 sierpnia opuściła van Keulenfjord na statku „Lyngen", na którym udała się na zwiedzenie zachodniego i północnego wybrzeża Spitzbergenu. Obecnie uczestnicy wyprawy przybyli już do Tromzoe, gdzie zabawią jakiś czas, poczem przez Oslo i Sztokholm udadzą się w drogę powrotną do kraju.

Tajemnicza i powikłana sprawa w sądzie w Mysłowicach

KATOWICE, 5. 9. — Dnia 13 b. m. zasiądzie na ławie oskarżonych kolejarz Paweł Palka z Mysłowic oskarżony o zabójstwo swego przyjaciela, z którym razem pracował ś. p. Pioskowika. Oskarżenie opiera się na poszlakach. Oskarżonego Palkę znaleziono z postrzałem w głowie i umieszczono w szpitalu, gdzie po dłuższej kuracji powrócił do zdrowia. Palkę obciąża najbardziej fakt, że podczas przesłuchania skierował podejrzenie na pewnego kolejarza, zwolnionego ze służby. Posądzony jednak wykazał alibi, które stwierdziło, że kolejarz ów nie był krytycznej nocy w pobliżu magazynu kolejowego.

Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżony zastrzelił ś. p. Pioskowika, a sam się postrzelił. Powodem zabójstwa był fakt wykrycia nadużyć, jakie popełnił oskarżony. Palka, bojąc się doniesienia o defraudacji przełożonym, zastrzelił Pioskowika. Rewolwer, z którego strzelał Palka znaleziono na dachu magazynu kolejowego. Zachodzi tedy pytanie, czy Palka po popełnieniu morderstwa i samobójstwa znalazł tyle sił, by z kulą w głowie wyjść przed magazyn i rzucić rewolwer na dach. Do rozprawy wezwano kilku wybitnych rzeczoznawców, między którymi znajduje się prof. Olbrycht znany z procesu Gorgonowej. Rozprawa potrwa parę dni.

Nowy dyrektor adm. Polskiego Radja

Na stanowisko dyrektora administracyjnego Polskiego Radja, opróżnione od 1 lipca po p. Zawistowskim, został zamianowany gen. Mieczysław Dąbkowski.

Baskowie hiszpańscy burzą się

BILBAO, 5. 9. (PAT.). — Odbyło się tu wczoraj posiedzenie wydziału wykonawczego Związku miast baskijskich, na którem zdecydowano, iż w dniu 7 października radni wszystkich miast baskijskich złożą swe mandaty na znak protestu przeciwko zarządzeniom rządu centralnego w Madrycie.

Do 16 b. m.

Wobec dużej frekwencji wycieczek szkolnych (dziennie ponad 30), wystawa „Polska i Polacy w świecie", która miała być zamknięta 4 b. m., została przedłużona jeszcze o 12 dni, t. j. do 16 b. m.

W niedzielę, 16 b. m., nastąpi uroczyste zamknięcie wystawy.

30.000 chryzantem

Parki i ogrody miejskie otrzymają wkrótce przybranie roślinami i kwiatami jesiennemi. Rośliny te będą kwitnąć aż do pierwszych mrozów. Będą to hryzantemy gruntowe, których miejski zakład hodowli roślin przygotował około 30.000 szt.

Nowe możliwości zwalczania raka

Odkrycie szkodliwego zarazka

BERLIN, 5.9. W tutejszych kołach lekarskich wielkie wrażenie wywołała wiadomość o odkryciu zarazka raka przez prof. Brehmera, członka instytutu biologicznego w Berlinie.

Prof. Brehmer utrzymuje, że udało mu się odkryć pod mikroskopem drobnoustrój, który żyje w organizmach ludzkich i zwierzęcych w ścisłej symbiozie z czerwonemi ciałkami krwi i dopiero po oddzieleniu od nich zapomocą specjalnego zastrzyku staje się widoczny. Zarazek ten zastrzykaięty zwierzętom wywoływał u nich stałą chorobę raka. Prof. Brehmerowi udało się podobno wyhodować z krwi zarażonych zwierząt nową kulturę zarazka raka.

Dr. Brehmer jest zdania, że zarazek raka dojrzewa w organizmach o specjalnie alkalicznych składzie krwi. Tem też tłumaczy, że osoby starsze skłonne są bardziej do choroby. Zarazek raka przechodzić ma siedem faz, a w pierwszych 4 znajdować się ma również we krwi zdrowych osób.

Odkrycie prof. Brehmera badane było przez znanego specjalistę chorób krwi prof. Schillinga oraz innych bakterjologów, którzy ogłosili w „Medizinische Welt" korzystna o niem opinję.

Proces komunistów w Grodnie

Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w wielkim procesie komunistycznym. 17 członków Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi skazanych zostało na kary od 2 do 4 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Strajk w Tokio

Protest przeciw reorganizacji i obniżce płac

TOKIO, 5. 9. (PAT.).—W dniu dzisiejszym wybuchł tu strajk pracowników tramwajów i autobusów miejskich, który ogarnął 11 tysięcy robotników i urzędników, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach. Strajk jest protestem przeciwko planowanej reorganizacji pracy przez zarząd miejski, którzy zamierzał zwolnić 11 tysięcy robotników i urzędników, by ich następnie przyjąć, obniżywszy w sposób wydatny ich pobory.

W mieście kursuje zaledwie kilkanaście tramwajów i autobusów, obsługiwanych przez ochotników.

„Jeden z najgenjalniejszych..." nie płacił podatków

WASZYNGTON, 5.9 PAT. Wczorajsze posiedzenie specjalnej komisji Senatu, mającej na celu zbadanie stosunków, panujących w handlu bronią i amunicją, miało przebieg niezwykle interesujący. Komisja zajmowała się w pierwszym rzędzie sprawą podziału wpływów pomiędzy wielkiemi zakładami Vickersa a amerykańskiemi przedsiębiorstwami, wyrabiającemi broń pod nazwą Americaine Electric Boat Company, zwłaszcza o ile chodzi o sprzedaż łodzi podwodnych. W powyższej sprawie złożył zeznanie przed komisją prezes „Electricboat" Carse, który oświadczył, że jego firma otrzymuje procent od tranzakcyj, przeprowadzonych przez Vickersa w Europie. Carse twierdził dalej, iż jednym z agentów „Electricboat" w Hiszpanji jest sir Bazyli Zacharow, któremu firma wypłaciła ostatnio 212 tys. dolarów, jako należny mu procent za przeprowadzenie tranzakcji. Na zapytanie przewodniczącego, któż to jest ten Bazyli Zacharow, Carse odpowiedział, iż jest to jeden z najzdolniejszych, największych i najgenjalniejszych ludzi, z którymi się zetknął. Przewodniczący komisji niewzruszony jednak charakterystyką Bazylego Zacharowa, wystąpił z oskarżeniem przeciwko przewodniczącemu „Electricboat", iż pomagał on Zacharowowi w uchylaniu się od płacenia specjalnego podatku od sum komisyjnych, obowiązującego na terenie Stanów Zjednoczonych.

Składajcie ofiary na powodzian

„Ukraina pod protektoratem Japonji“

„Przyjaciele Sowietów“ w akcji

LONDYN, 5.9. Nadchodzą tutaj wiadomości o nowej nocie japońskiej skierowanej do Sowietów. Nota stwierdza, że niema związku między zawieraniem rokowań w sprawie kolei a ostatniemi aresztowaniami. Nota stwierdza, że ostatnie napady skierowane były wyraźnie przeciw Japonji i Mandżurji.

NAPAD „WZOROWY“

TOKJO, 5.9. Cała prasa japońska jest wzburzona szczegółami, podanemi przez prasę charbińską o napadzie, dokonanym przez bandytów w dniu 31 sierpnia b.r. na pociąg Nr. 11 na południowym odcinku kolei Wschodnio - Chińskiej.

Napad był doskonale zorganizowany: pociąg został zatrzymany i ostrzeliwany z dwóch stron. Ofiarą napadu stało się 5-ciu zabitych i 25-ciu ranionych Japończyków.

Według opowiadań pasażerów, bandyci mieli na rękach opaskę z napisem: „Przyjaciele Sowietów“ a rozkazy wydawane były w języku rosyjskim.

Pozatem opowiada się, że niedługo przed napadem personel obsługujący pociąg ukrył się w tylnych wagonach i stamtąd podawał bandytom sygnały świetlne.

Wszystko to, zdaniem prasy mandżurskiej i japońskiej, dowodzi, że napad był zorganizowany przez emisarjuszy sowieckich.

RYGA, 5.9. Podając treść oskarżeń prasy mandżurskiej i japońskiej pod adresem Sowietów, spowodu ostatniego napadu na pociąg na Wschodnio - chińskiej kolei, ajencja sowiecka „Rosta“ zaprzecza stanowczo wiadomościom powyższym.

WSCHODNIA „KWADRATURA KOŁA“

SZANHAJ, 5.9. Wychodzące w Szanhaju w języku angielskim pismo „North China Daily News“, oceniając wytworzoną na kolei Wschodnio - chińskiej sytuację, pisze: „Próby przerzucenia na Sowiety odpowiedzialności za wszelkiego rodzaju napady nie mogą przekonać obserwatorów bezstronnych“. Pismo podnosi dalej, że działalność bandytów jest w każdym razie korzystna dla Japonji i Mandżurji, bo obniża ona wartość kolei i usprawiedliwia niską cenę, proponowaną za nią przez Mandżukuo.

SI VIS PACEM...

TOKJO, 5.9. W wielkich manewrach lotniczych, jakie zostały ukończone w ubiegłą niedzielę w Tokjo, wzięły udział liczne samoloty bombardujące oraz przeszło 500.000 członków japońskiej ligi obrony lotniczo - gazowej.

FANTAZJE CZY RZECZYWISTE PLANY?

RYGA, 5.9. Na zjeździe pisarzy sowieckich poeta ukraiński Bażan, opowiadając o nastrojach nacjonalistycznych na Ukrainie, zacytował artykuł wstępny, zamieszczony w piśmie ukraińskiem „Ukraińska Sprawa“, wychodzącem w Charbinie, i poświęcony przyszłej wojnie japońsko - sowieckiej. Dziennik pisał co następuje: „Od wojny może ucierpieć ludność ukraińska na Dalekim Wschodzie. Jest to jednak drobiazg, bo po zwycięstwie Japonji zostanie zagwarantowane utworzenie niepodległej Ukrainy pod protektoratem japońskim.“

Niżsi funkcjonarjusze państwowi Powinni kłaniać się energicznie

Głos Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych w Nr. 8 zamieszcza „ciekawy“ artykuł na temat przymusu oddawania ukłonów służbowych. Artykuł ten zamieszczamy w całości: „W okresie kryzysu i ogólnej depresji życiowej na biurko redakcji przynosi poczta niewesołe wiadomości z życia czytelników. Wśród powodzi utyskiwań znalazł się jeden okólnik świadczący, że i w tym okresie ciężkim nie brak jest dowcipu niektórym referentom personalnym. Okólnik ten brzmi: „Niżsi funkcjonarjusze państwowi, używający munduru służbowego obowiązani są do oddawania ukłonów swoim przełożonym, oraz do oddawania wzajemnych ukłonów innym podległym funkcjonarjuszom skarbowym, według zasad przyjętych dla szeregowych siły zbrojnej Państwa. W dalszym ciągu znajdują się szczegółowe przepisy odnoszące się do samego ukłonu. Okólnik kończy się słowami: „Po oddaniu ukłonu należy prawą rękę ruchem energicznym spuścić wdół“.

Wizyta pary królewskiej

w Viareggio u eks-cesarzowej Zyty

RZYM, 5. 9. (PAT.). — Król włoski wraz z królową przybyli do Viareggio, gdzie złożyli wizytę bawiącej tam eks - cesarzowej Zycie. Z związku z powyższą wizytą królewskiej pary włoskiej rozeszły się odrazu w Rzymie pogłoski, iż zaręczyny Ottona z najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej, Marją, są ostatecznie zdecydowane. Korespondent Havasa dodaje, iż w danej chwili trudno jest uzyskać zarówno potwierdzenie, jak i zaprzeczenie tych pogłosek.

Tygodnik „Legjonu Młodych“

zawieszony na wniosek prokuratora

Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczem uwzględnił wniosek prokuratora i zdecydował zawiesić w Częstochowie tygodnik „Dziś i Jutro“. Tygodnik ten wraz z deprawacyjną działalnością Legjonu Młodych, którego był organem, siał zamęt i zgniliznę moralną w społeczeństwie częstochowskiem i okolicznem. Po rozwiązaniu częstochowskiego obwodu Legjonu Młodych przyszła teraz kolej na ich organ. Piszący w nim członkowie i senjorzy Legjonu Młodych rekrutowali się z osób, nie posiadających najmniejszego szacunku w zdrowem społeczeństwie częstochowskiem, niejednokrotnie nawet byli w niezgodzie z kodeksem karnym.

Nic dziwnego przeto, że szczególnie złośliwą kampanję prasową prowadzili przeciwko Kościołowi, jako instytucji, stojącej na straży obyczajów i moarlności publicznej. Aby uniknąć odpowiedzialności sądowej, po kilku udowodnionych im przestępstwach przestali podpisywać się pod swemi oszczerstwami i kalumjami.

Na pewne podkreślenie zasługuje dział reform seksualnych prowadzony w „Dziś i Jutro“ przez dr. Szaykowskiego vel Wacię Szaję, żyda, kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Częstochowy.

Fakt zawieszenia czasopisma „Dziś i Jutro“ spotkał się w Częstochowie z ogólnem uznaniem.

Adolf Nowaczyński

Tajemnice San Sebastian

W pierwszych dniach marca ksiądz kardynał Hlond, Prymas Polski, otrzymał list od księdza kardynała arcybiskupa z Toledo, Prymasa Hiszpanji, dziękujący za pośrednictwem polskiego dostojnika Kościoła szerokim kołom katolickiego społeczeństwa polskiego, oraz organom jego opinji publicznej za życzliwe i serdeczne odnoszenie się do katolickiego narodu hiszpańskiego, który w pierwszych trzech latach Republiki przeszedł przez ciężką gehennę. Bogiem a prawdą nie tak wiele było tych organów polskiej opinji, które intensywniej zajmowały się tragedją półwyspu Pirenejskiego. Właściewie możnaby je policzyć na palcach jednej ręki, a jeszcze właściwiej na jednym palcu. W każdym jednak razie to stałe i systematyczne uderzanie w prasie narodowej także i w ten klawisz (na wielkiej klawjaturze) sprawiło bądźcobądź, że idąc za mądrym przykładem postarały się o swoich z Hiszpanji, stałych na miejscu, korespondentów także i nasze dwa organy sanacyjne; do „Gazety Polskiej“ dostarcza informacyj pseudonim „Gabacho“, a „Kurjerowi Porannemu“ czerwony prorewolucyjny Jose M. S. Valerio; do innych dzienników nadal piszą przygodni turyści i oczywiście **juderia**, jak się mówi w Hiszpanji, czyli **„chuetta“**, co znaczy „jedzący wieprzowinę“, względnie krypto...

W każdym więc razie już mocniejszy kontakt z Hiszpanją nawiązany i już u nas ludziska cokolwiek się tym krajem więcej interesują i już coś więcej wiedzą. Korzystne to, bo także pouczające.

Ostatnio naprzykład najniespodziewaniej afera z tymi Baskami.

Bunt Basków. Co to Baskowie?

Jednem słowem: przeciwstawienie, antypody Catalunji. Postępowe u nich tylko to, co napływowe, „nietutejsze“. W konstytuancie i w Kortezach na skrajnem skrzydle opozycji prawicowej. Ponieważ somatycznie i psychofizycznie byli inni i odrębni, przeto od wieków aż do ostatnich czasów dziedziczyli w spadku i cieszyli się pewnemi przywilejami **(fuerosami)**, pewnym samorządem regjonalnym, pewną odmianą autonomji i aczkolwiek stosunkowo dostatni i majętni (spichlerz Kastyljański), podatki płacili mniejsze. Dopiero właściwie ostatni premjer p. Samper wpadł na pomysł, że właściwie i „śpichlerz Kastylji“ powinien w ciężkich czasach coś więcej płacić, no i nastawił w tym kierunku podatkową śrubę, przystępując równocześnie do reformy, ograniczającej nieco „samodzielnościowości“ czterech prowincyj ultrakatolickich i omal „reakcyjnych“... I nagle ni stąd ni zawąd wielka afera. Odseparowała się od Madrytu czerwona Barcelona, to tembardziej mogą się usamodzielnić Baskowie, czyli cztery miasta, cztery dziury prowincjonalne z Bilbao i San Sebastian na czele. Niech potem to naśladują i Navarra i Asturja (ze stolicą Orviedo). Narazie sławetna Pampeluna (Częstochowa Kastylijska) podnosi sztandar wolności. Rebelja raczej fiskalna.

Zdawałoby się teraz (każdemu logicznie myślącemu), że pierwsza na megalomanję tych bigotów, dewotów, klerykałów, monarchistów, „Jezuickich sługusów“ rzuci się Levyca madrycka, Czerwona Barcelona.

Nic podobnego. Wprost przeciwnie. W obronie skrajnie nacjonalistycznych, separatystycznych dezyderatów i postulatów stanęła jak jeden mąż ławą cała Barcelona, cała lewa opozycja w Kortezach, zawsze wściekły międzynarodowiec Caballero, kosmopolita Idelencio Pruto, wrzący marrańską rewolucyjnością ex - minister Fernado de los Rios, socjaliści, anarchiści, komuniści, La Voz, La Luz, Sol, Renovacion, wszyscy „gente de Nacao“, cała Juderia W obronie dewotów i bigotów.... wonomyśliciele i bezrobotni podpalacze katedr. W obronie monarchistów wszyscy extermistas i desperados. A co jeszcze ciekawsze? Cała masońska prasa paryska z Drejfussowskiem „L'Intransigeantem“ na czele i z „Marianną“, i z „Cyranem“, i „Popu“, i „Humanité“ równogłośnie, wszystko w obronie **nacjonalizmu** Basków.

Dlaczego? Sąd? Jak? Taka była dyrektywa **Kehilli**, czyli Sandedrynu z Paryża via Barcelona-San Sebastian. Zemsta i kara na Madryt. Oko za oko, ząb za ząb. Kiedyś przepędzili. Poszedł król teraz na banicję i złapały władzę masony, zdawało się odrazu wstęp wolny i to masowo. Moc żydów z Europy zjechało do stolicy republiki... Czy już można? I wielu? I jakie swobody? Jak z handlem? Jak ze świętowaniem niedzieli? Już pierwsi ministrowie odpowiadali półgębkiem i odwracali się... półgłówkiem. Ale zdawało się, że jeszcze jako tako. Palono kościoły i bibljoteki klasztorne. Potem coraz gorzej, coraz gorzej. No a teraz już fatalnie. Nawet konkordat z Watykanem wraca. Na masonów **baissa**. Gil Robles wprost grozi, że jak ta garsteczka wpuszczonych z tutejszymi marranami będzie krecio ryła pod kościołem, to się ich powywiesza. Może i nowa inkwizycja się zachciewa tym faszystom?...

W San Sebastian odpoczywał przez lato i król cygarowy, tytuniowy, multimiljoner, stary korupcjonista, co to i konserwatystom bakę świecił i dał fundusze na rewolucję, a potem pożyczkę masońskiemu gabinetowi. Don Jouan March się nazywa, deputowany z Balearów. Do Madrytu po dwóch latach kryminału katolicka opinja publiczna dopuścić go z powrotem nie chce. W San Sebastian mu wolno.

Sztandar rewolty baskijskiej pierwszy podniósł **mer ze San Sebastian.** Za nim dopiero poszli inni burmistrzowie. A że Kantabrowie dziedzicznie cieszą się opinją ludzi bardzo oszczędnych (omal jak Szkoty), więc tedy kto dawał pieniądze na propagandę separatystyczną i kto płacił łapczywym i zachłannym radykalnym tygodnikom (recte żydom) paryskim?

Z dalekiej odległości wydaje się, (może błędnie?), że to ten Szajlok Don Jouan March maczał ręce i w tym interesie „niepodległościowym“. Możnaby to wybadać i wyśledzić. Ale trzebaby pomieszkać dłużej na miejcu. Sherlock Holmes od tego. W każdym razie... Ceterum censeo: Za Baskami także stoją żydy. Nieprawdopodobne, a bezwzględnie prawdziwe.

Sowiecka „literatura piękna“

i sowieckie „piękne życie“

Z okazji kongresu literatów bolszewickich w Leningradzie, Gorkij tak scharakteryzował swych kolegów po piórze: „Poeta Paweł Wasiljew został oskarżony, że żywi idee konsrwatywne, poeta Sergjusz Wasiljew upija się i maltretuje swoją żonę, poeta Jarosław Smielakow jest pod wpływem teoryj Pawła Wasiljewa, wroga proletarjatu i brudnego renegata burżuazyjnej cyganerji literackiej, również upija się i nie prowadzi się, jak dobry komunista. Poeta Ojslander przyczynił się do tragicznej śmierci literatki Pantielejewej, zaś pisarze Panczenko, Altszuler, Cygielnickij i Zarubin sieją tylko waśni między kolegami, zaś Olesza, Nikulin i Katajew lepiej piją, niż piszą“. Mówiąc o położeniu młodzieży, Gorkij uważa je za rozpaczliwe: „Zanika wszelka dyscyplina, młodzież nie chce pracować i przerywa studja. Brak kultury jest uznany niemal za honor“

To jest bolszewicka „piękna literatura“.

Kongres mniejszości narodowych

w Bernie

BERN, 5. 9. (PAT.). — Wczorajsze pierwsze posiedzenie Kongresu mniejszości narodowych poświęcone było niemal wyłącznie omawianiu 10-letniej działalności kongresów. Przewodniczący Wilfan i sekretarz generalny Amende starali się wykazać dodatnie praktyczne rezultaty Kongresów, wymieniając kilkakrotnie Zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie, lecz przemilczając jego ideowy charakter. W wyniku obrad powzięto cztery rezolucje Pierwsza domaga się urzeczywistnienia zasady wolności narodowości, jako warunku pokoju, druga uznaje Światowy Związek Polaków za przykład godny naśladowania, trzecia wyraża podziękowanie międzynarodowym organizacjom, a szczególniej Unji Międzyparlamentarnej za stanowisko w sprawie mniejszości, czwarta wyraża nadzieję, że wejście Sowietów do Ligi Narodów umożliwi przyjście z pomocą głodującym narodom.

Posiedzenie popołudniowe poświęcono wnioskowi polskiemu. Mówcy ustosunkowali się naogół do wniosku tego pozytywnie, dopatrując się jednak w nim posunięć taktycznych, dążących do osłabienia zobowiązań wobec mniejszości i zgodnie krytykowali rozciąganie ochrony mniejszości na cały świat, zamiast ograniczyć się do państw europejskich.

Lotnicy węgierscy

przylecą do Polski

BUDAPESZT, 5. 9. (PAT.). W czwartek lub w piątek odlecieć mają stąd do Warszawy trzy samoloty sportowe, prowadzone przez lotników Galamba, Doczy i Szegedy. Trasa lotu prowadzić będzie z Budapesztu przez Miskolc, Koszyce, Kraków do Warszawy, z ewentualnym postojem w Koszycach. Lotnicy węgierscy przylatują do Warszawy na zaproszenie Aeroklubu Polskiego.

„Pesti Naplo“, omawiając powyższą podróż węgierskich samolotów sportowych, stwierdza, iż z trudnością uzyskano niezbędne zezwolenie władz czechosłowackich na przelot samolotów przez terytorjum czechosłowackie.

Już 500 osób

w Berezie Kartuskiej

Liczba uwięzionych, czy raczej internowanych w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej wynosi podobno 500 osób.

Japonja zaprzecza

TOKJO, 5.9. (PAT). Agencja Rengo donosi, iż japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, według których ambasador japoński w Moskwie Ota konferował ostatnio z zastępcą Komisarza Spraw Zagranicznych Stomoniakowem i że przy tej okazji złożył mu projekt uregulowania incydentów graniczących między Związkiem Sowieckim a Mandżurją

Robotnicy grożą strajkiem

Zatarg w przemyśle naftowym

Ponieważ w dniu 1 września wygasła umowa zbiorowa w przemyśle naftowym, odbyła się konferencja właścicieli kopalń z delegatami robotników. Konferencja nie dała pozytywnego wyniku, ponieważ delegaci nie zgadzają się na proponowaną przez przemysłowców obniżkę płac, wynoszącą 17 proc. Delegaci oświadczyli, że na obniżkę odpowiedzą strajkiem w obronie dotychczasowych warunków płacy.

Kongres Eucharystyczny

W Chełmie Lubelskim odbędzie się dnia 8 i 9 b. m. Kongres Eucharystyczny. W sobotę, dn. 8, przybędą dostojnicy kościelni, poczem odbędzie się uroczyste nabożeństwo odpustowe, bowiem w dniu tym przypada doroczny odpust Narodzenia Matki Boskiej, tłumnie odwiedzany przez okoliczną ludność.

Przez całą sobotę i niedzielę będą się odbywały uroczyste nabożeństwa w katedrze oraz w kościele parafjalnym.

W niedzielę odbędzie się wielka procesja i Msza pontyfikalna na placu. Uroczysta akademja kongresowa w kinie „Ton“ o godz. 5 popoł. zakończy te uroczystości.

Zbliżenie

między Chinami a Tybetem

SIMLA, 4. 9. (PAT.). — Donoszą z Tybetu, iż przybyła tam oficjalna misja chińska z ramienia rządu nankińskiego, która ma wziąć udział w uroczystościach religijnych, poświęconych zmarłemu Dalaj Lamie. Sądzą tu jednak, iż misja chińska ma cele polityczne. Prawdopodobnie chodzi tu o odnowienie ścisłych węzłów politycznych pomiędzy Chinami a Tybetem, jak również o umożliwienie powrotu do Tybetu Taszi Lamy, będącego obok Dalaj Lamy najwyższym zwierzchnikiem duchownym Tybetu.

Wczorajsze popołudnie Challenge'u

Samolot staje na śmigle. — Pech Włochów. — „Inwalidzi" wrócą na pole.

W dniu wczorajszym po przerwie obiadowej rozpoczął się na lotnisku Okęcia dalszy ciąg jednej z najciekawszych prób, próby lądowania. Publiczność doceniła widocznie całą ciekawość tej próby, stawiła się bowiem niezwykle licznie. Kursujące między lotniskiem mokotowskiem a Okęciem autobusy szły przepełnione po brzegi. Wogóle placyk przed portem cywilnym zastawiony był gęsto samochodami prywatnemi oraz taksówkami, a na samem lotnisku stał szereg awjonetek cudzoziemkich gości, przybyłych specjalnie na Challenge. Wśród nich zwracała uwagę awjonetka dyrektora fabryki silników „Renault", typu „Caudron", wyjątkowo zgrabna i wykwintnie wykonana, biała z jasno - zielonemi ozdobami.

Pierwszy w próbie tej wystartował por. Karpiński na „RWD — 9", osiągając naplepszy wynik w tej próbie, mianowicie 210 pkt. Prawdziwą sensacją było powtórne lądowanie Anglika Macphersona, który ze 149 pkt., zdobytych w pierwszej porannej próbie, poprawił swój wynik na 203 pkt. Naogół „RWD" osiągnęły doskonałe wyniki, również i „PZL-ki", które jako cięższe, dzięki całkowitej konstrukcji metalowej, pozornie winny były w tej próbie osiągnąć gorsze wyniki. Tymczasem kapral Balcer zdobył 194 pkt., inżynier Grzeszczyk 203.

Szczegółową punktację tej próby podajemy w ogólnej tabelce.

Włosi kapotują

W czasie tej popołudniowej próby dwa włoskie samoloty miały przykre wypadki. Oto samolot p. Vincenzi „PS — 1", lądując ciężko, przechylił się ku przodowi i stanął na śmigle, wyginając połowę śmigła. Natychmiast przybyłe pogotowie techniczne odciągnęło „inwalidę" w okolicę hangarów portu cywilnego, gdzie mechanicy przystąpili do reparacji.

Drugi skolei Włoch Sanzin, na BA — 39 — S" wylądował również z taką siłą, że w powietrzu rozległ się huk, a podwozie zgięte po prawej stronie przechyliło zupełnie powierzchnię samolotu ku ziemi, tak, że prawe skrzydło opierało się o ziemię, podczas gdy lewe zatrzymało położenie normalne. Drugi „inwalida", ciągniony przez samochód, powędrował w objęcia licznych mechaników. Okazało się wnet, że oba te uszkodzenia dadzą się zreparować i samoloty będą mogły brać udział w zawodach.

Duże wrażenie zrobiło również nieco niefortunne powtórne wylądowanie świetnego pilota czeskiego. Anderle, który, jak wiadomo, do czasu tej próby zajmował po Bajanie drugie miejsce. Okazało się jednak, że jego uszkodzenie jest minimalne i chociaż podjechał do hangaru bez jednej owieski na kole, to doprowadzenie wszystkiego do porządku trwało na szczęście tylko pół godziny.

Przez lupę

Pewne wątpliwości budziło również wylądowanie inż. Grzeszczyka na „PZL-26". Inż. Grzeszczyk należy do bardzo popularnych naszych pilotów. To też publiczność z niepokojem śledziła moment, w którym cała komisja techniczna otoczyła jego samolot po wylądowaniu, badając przez lupy wszystkie części podwozia. Ku przerażeniu wszystkich wyruszył w stronę bramki samochód pogotowia technicznego, lecz na szczęście z pół drogi sygnałami chorągiewek odesłano go spowrotem. Wszyscy odetchnęli z ulgą.

Do późnego wieczora lądowały kolejno wszystkie pozostałe maszyny i próba ta, będąca ostatnią z prób technicznych, należących do grupy akrobatycznej, została zakończona. Nie skończone są jeszcze próby startu oraz składu i rozkładu skrzydeł. Odbędą się one w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych.

W Katowicach biało-żółte chorągwie

„Wystawa przeciwlotniczo-gazowa"

KATOWICE, 5. 9. (tel. wł.). W dniu 20 b. m. pod protektoratem wojew. Grażyńskiego zostanie otwarta w Katowicach wielka wystawa przeciwlotniczo - gazowa. Celem tej wystawy jest wszechstronne uświadomienie licznych warstw społeczeństwa o metodach obrony przeciwgazowej. Wystawa obejmować będzie 10 działów. Eksponaty przybyły już do Katowic w 15 wagonach.

Min. Komunikacji chcąc uprzystępnić obejrzenie wystawy obywatelom całej Polski przyznało jadącym na tę wystawę znaczne ulgi kolejowe. W związku z wystawą odbędzie się próba całkowitego zgaszenia świateł na całym terenie Górnego Śląska.

Monumentalny gmach

ze szkła i żelazo-betonu

KATOWICE, 5.9. (tel. wł.). Inż. Schrayer opracowuje plan odbudowy gmachu Muzeum Śląskiego w Katowicach. Muzeum Śląskie ma być monumentalnym nowoczesnym gmachem z żelazo - betonu i szkła. Gmach ten będzie posiadał nowoczesne urządzenie, jakie posiadają muzea zagraniczne. Prawdopodobnie gmach Muzeum Śląskiego stanie w sąsiedztwie pałacu wojewódzkiego w Katowicach. Działy obecnego Muzeum Śląskiego zostaną znacznie rozszerzone, bowiem utworzony będzie dział przyrodniczy, prehistoryczny, etnograficzny wreszcie dział sztuki. W Katowicach powołana zostanie do życia rada artystyczna, która wyda opinję o planie budowy. W skład rady wejdzie dwóch profesorów Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej oraz grono najwybitniejszych muzeologów polskich. Prawdopodobnie w sierpniu 1935 r. poświęcony będzie kamień węgielny pod budowę tej wspaniałej placówki kulturalnej na Śląsku.

Ś. † P.

z PAJEWSKICH

Marja Buchnerowa

Primo voto Ludwikowa Dembińska

żona Redaktora

zmarła dnia 31 sierpnia 1934 roku. Pochowaną została w dniu 3 września na cmentarzu Powązkowskim w grobie rodzinnym, o czem, zgodnie z wolą Zmarłej, po odbytym pogrzebie zawiadamiają

Mąż, siostry, pasierbica i szwagrowie

Zabójczyni Zarębska

otrzymała w więzieniu godną towarzyszkę

Śledztwo w sprawie Zarębskiej, która, jak donosiliśmy, zastrzeliła swego męża, ustaliło, że Zarębska nie popełniła zabójstwa pod wpływem afektu, lecz z premedytacją, ponieważ udając się do męża mężobójczyni miała w woreczku nabity rewolwer. Zarębską dziwnym trafem osadzono w celi razem z mężobójczynią Polaczkową, która przed rokiem zadusiła męża swego, porucznika W. P. z twierdzy modlińskiej.

Kronika sądowa

Szpiegował na dwie strony

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj Stanisław Opydo, ajent służby wywiadowczej w Holandji, oskarżony o to, że bez zezwolenia swoich władz zwierzchnich utrzymywał kontakt z przedstawicielami obcego wywiadu. Ze względu na interes państwa rozprawa miała się toczyć przy drzwiach zamkniętych, ale odroczono ją spowodu niestawienia się świadków.

Aby się dostać do więzienia...

WARSZAWA. — 68-ioletni Telesfor Głowacki odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym o podpalenie. Gospodyni podpalonego domu swego czasu eksmitowała Głowackiego, który, chcąc się zemścić, podpalił jej dom, mając nadzieję, że w ten sposób dostanie się do więzienia. Sąd uwzględniając motywy czynu: straszliwą nędzę oskarżonego i jego eksmisję wydał wyrok bardzo łagodny, bo skazał Głowackiego na sześć miesięcy więzienia.

Z kościoła... do więzienia

WARSZAWA. — Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Skierniewicach miał rozpatrywać sprawę Radzymińskiego, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Ponieważ oskarżony nie stawił się na rozprawę zarządzono sprowadzenie go przez policję. Okazało się, że Radzymiński właśnie bierze ślub w kościele parafjalnym w Rawie Mazowieckiej. Prokurator pozwolił na dokończenie ceremonji, ale kazał aresztować Radzymińskiego, skoro ten wyjdzie z kościoła. Tak się też stało, a na rozprawie skazano Radzymińskiego na rok więzienia.

Jak można odzyskać przyjaciółkę?

WARSZAWA. — Władysława Sulikowskiego porzuciła w swoim czasie kochanka Walentyna Radziejowska. Nie mogąc jej znaleźć, Sulikowski zameldował policji, że Radziejowska go okradła. Policja przyjaciółkę odnalazła, a wtedy okazało się, że... niema poszkodowanego. Wczoraj Sulikowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym o fałszywe oskarżenie i wprowadzenie w błąd władzy. Jednakże Sąd Okręgowy wydał ojcowski wyrok, skazując tęskniącego kochanka na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem.

Nie bierzemy udziału

Dowiadujemy się, że Związek Miast Polskich nie weźmie udziału w zjeździe delegatów miast państw słowiańskich, który zwołany został do Pragi Czeskiej na 26 b. m.

Duży napływ studentów

na Politechnikę

W dniu wczorajszym zakończone zostały zapisy nowowstępujących studentów na Politechnikę Warszawską. W r. b. obserwowany jest wyjątkowo duży napływ studentów. Ogółem zapisało się do egzaminów przeszło 1000 osób. Władze Politechniki Warszawskiej zastosowały nowy regulamin wobec zdających egzaminy. Kandydaci mogą zabiegać o przyjęcie na jeden wydział, a nie, jak dotychczas, na 2 wydziały.

A.Z.S. zabiega

O legalizację

Od dłuższego czasu trwają zabiegi Akademickiego Związku Sportowego o uzyskanie legalizacji. Po wejściu w życie nowych przepisów o stowarzyszeniach akademickich A. Z. S. musiało ulec reorganizacji, gdyż w skład jego musieli wchodzić tylko słuchacze wyższych uczelni. Istniała również trudność w uzyskaniu praw między-uczelnianych. Kilkakrotnie przedstawiane projekty statutów nie uzyskiwały aprobaty władz nadzorczych. Obecnie Politechnika Warszawska. która uznana została za uczelnię macierzystą A. Z. S.-u, przedstawiła Ministerstwu Oświaty ostatecznie uzgodniony projekt statutu. Statut ten przewiduje, że osoby, nie będące słuchaczami uczelni akademickich, nie mogą wchodzić w skład klubów sportowych A. Z. S.-u.

Z kraju

KALISZ

Wiadomości kościelne. — 40-godzinne nabożeństwo w kościele SS. Nazaretanek. W dniach 6, 7 i 8 b. m. przypada w kościele po-reformackim, obecnie SS. Nazaretanek, 40-godzinne nabożeństwo. We wszystkie trzy dni prymarja o godz. 6 rano, suma o godz. 10, nieszpory o godz. 6 popoł. W sobotę o godz. 6 popoł. nieszpory z kazaniem, procesją i uroczystem „Te Deum".

Pielgrzymka do Kokanina. W niedzielę, dn. 9 b. m., o godz. 8.30 rano, wyruszy z kościoła św. Józefa w Kaliszu pielgrzymka do Kokanina, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia Stacyj Kalwaryjskich. Na wspomnianą uroczystość spodziewany jest przyjazd J. E. Ks. Biskupa Radońskiego z Włocławka.

Ślub. W dniu 2 b. m. odbył się w kościele św. Mikołaja ślub panny Stanisławy Rajnerówny, członkini S. M. P. „Szarotka" z p. Antonim Sztylką, wiceprezesem SMP. „Lechici".

Rejestracja mężczyzn, urodz. w r. 1916. Od dnia 1 do 30 b. m. odbywa się w Kaliszu, w biurze Wydz. Adm. magistratu, rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916.

Ze sportu. — Wyniki regat na Prośnie. Przy niesprzyjającej pogodzie, odbyły się w niedzielę regaty międzyklubowe na rzece Prośnie w Kaliszu. Rozegrano 10 biegów przy udziale wszystkich klubów kaliskich oraz T. W. „Tryton" z Poznania. W ogólnej punktacji wyniki przedstawiają się następująco: Kaliskie T-wo Wioślarskie 73 i pół pkt., P. S. Kalisz 21 pkt., T. W. „Tryton" Poznań 17 pkt., K. W. 30 Kalisz 15 i pół pkt., W. K. S. „Prosna" 8 i pół pkt.

Kluby kobiece: P. K. S. 8 pkt., Tow. Wioślarek 1 pkt., W. K. S. „Prosna" 1 pkt.

Zamordowanie policjanta. Pod Skalmierzycami, niedaleko Kalisza, został w nocy z 1 na 2 b. m. zamordowany policjant, Jan Stachelski. Energiczne śledztwo prowadzi policja celem ujęcia zbrodniarzy i ustalenia szczegółów morderstwa.

OTWOCK

Bolączki ruchu kolejowego na linji Warszawa — Otwock. Sprawność ruchu kolejowego na linji Warszawa — Otwock pozostawia niestety w pewnych wypadkach wiele do życzenia. Niektóre pociągi ranne i wieczorne, przybywające do Otwocka ze znacznem opóźnieniem. Naprzykład pociąg, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 19 min. 21 zatrzymuje się w Wawrze przez zgórą 40 minut, ażeby w tym czasie przepuścić 2 pociągi dalekobieżne z Warszawy i 1 pociąg podmiejski do Warszawy. W rezultacie jazda tym pociągiem z Warszawy do Otwocka trwa ponad półtorej godziny. Usprawnienie komunikacji kolejowej na linji Warszawa — Otwock jest koniecznością, gdyż w przeciwnym wypadku kolej sama ucierpi spowodu zmniejszenia się ruchu pasażerskiego. Pozatem należałoby jeszcze ustanowić pociąg nocny w porze późniejszej, np. między godz. 1-szą a 2-gą w nocy, przynajmniej w niedziele i święta, ażeby licznym wycieczkowiczom umożliwić całkowite wykorzystanie dnia świątecznego.

Wycieczka uczestników Kongresu Geografów w Otwocku. W niedzielę 26 b. m. bawiła w Otwocku wycieczka geografów, złożona z 20 osób. Goście byli podejmowani obiadem w Kasynie, poczem zwiedzili uzdrowisko oraz sanatorjum m. Warszawy. W wycieczce wzięli udział m. in. prof. Jan Lewiński z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. El. Sane Garcia z Madrytu, prof. Mustafa Amer z Uniwersytetu w Kairze, prof. A. Charton z Dakaru oraz prof. John K. Wright z Amer. Towarzystwa Geograficznego w Nowym Jorku.

Od 1. września autobusowa komunikacja na linji Warszawa — Otwock. Dnia 26 b. m. odbyły się próby ruchu autobusów na szosie Otwock — Warszawa i jak się dowiadujemy, próby te dały wyniki zadowalające, wobec czego komunikacja stała na linji Otwock — Warszawa rozpocznie się dni 1-go września. Rozkład jazdy i bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

Frekwencja kuracjuszów w Otwocku. Lista kuracjuszów zamyka się po dzień 25 sierpnia b. r. liczbą 18.274 osób. Cudzoziemców przebywa obecnie w Otwocku 28, w tem z Austrji 4, Ameryki 3, Belgji 1, Czechosłowacji 2, Estonji 1, Francji 7, Hondurasu 1, Litwy 3, Łotwy 3, Niemiec 1, Szwecji 1, Węgier 1.

SOSNOWIEC

Zamaskowani bandyci obrabowali sklep. Onegdaj wieczorem trzech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery, bandytów wtargnęło do sklepu Szymana Wodzisława w Sosnowcu. Bandyci steroryzowawszy osoby, znajdujące się w sklepie, zrabowali z kasy 2000 zł. i po zrewidowaniu obecnych, zabrali im 600 zł. oraz dwa zegarki. Po dokonaniu rabunku bandyci ulotnili się. Są poszlaki, że napadu dokonali bandyci śląscy. W czasie urządzonej obławy zatrzymano kilkanaście osób.

KRAKÓW

Program pobytu braci Adamowiczów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Przyjęcia Braci Adamowiczów. Podczas pobytu braci Adamowiczów zorganizowana będzie na terenie m. Krakowa zbiórka na kupno samolotu „City of Warsaw". Braci Adamowiczów będzie gościł miejscowy oddział L.O.P.P.

KATOWICE

Zatrzymanie kontrabandy. W tych dniach straż graniczna zatrzymała samochód, zawierający 120 kg. wyrobów jedwabnych. Przemyt ten był własnością Maksymiljana Żydka z Jastrzębia-Zdroju

POZNAŃ

Odczyt rzeźbiarza estońskiego. Na zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich rzeźbiarz i literat estoński, Ferdynand Lois Weber, wygłosił odczyt, którego tematem były wrażenia z podróży do Finlandji, Szwecji, Norwegji i Polski. Gość estoński zabawi w Polsce kilka tygodni i zwiedzi jeszcze Lwów.

Niesamowity połów. W tych dniach rybacy wyłowili z Noteci zmasakrowane zwłoki mężczyzny, którym się okazał niejaki 72-letni Jan Grochowiak z Pakości. Na głowie widniały ślady okaleczenia. Pozatem brak było obu rąk i nogi. W śledztwie okazało się, że Grochowiak popełnił samobójstwo, rzucając się do wody, a zwłoki jego zostały rozszarpane przez śruby kursujących holowników. Na jednym z nich znaleziono nawet szczątki ubrania denata.

Podatek od lokali

Ostateczny termin uiszczenia należności z tytułu podatku od lokali za III kwartał r. b., wraz z ustawowym już ulgowym 14-dniowym okresem, upływa 14 b. m. Rata niewpłacona w tym terminie ściągnięta będzie przymusowo wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Wpłaty przyjmuje P. K. O. i każdy urząd pocztowy oraz ten urząd skarbowy, który wymieniony jest na blankiecie nadawczym, rozesłanym przez urzędy skarbowe poszczególnym płatnikom.

Nowy cennik towarów

mączno-kolonjalnych

Na posiedzeniu warszawskiej Komisji Cennikowej Spożywczo-Kolonjalnej uchwalono notować następujące orjentacyjne ceny: kryształu — 1 zł. 30 (dotychczas 1.45), cukru grubszego rafinowanego — 1.40 (dotąd 1.55), kostki prasowanej — 1.65 (1.80), piłowanej — 1.85 (2 zł.) i pudru — 1.65 (1.80), kaszy krakowskiej 0 — 68 gr. (72 gr.), mączku 00 — 72 gr. (80 gr.), 000 — 85 gr. (88) i 0000 — 88 gr. (90 gr.), gryczanej białej — 62 gr. (65), białej łamanej — 50 (54), gryczanej palonej — 66 (68), palonej łamanej — 52 (55), natomiast kawy zbożowej — 1 zł. (dotąd 70 gr.), miodu kresowego ciemnego — 2 zł. 60 gr. (2.50) i kwiatowego jasnego — 3.40 (3.30), kaszy perłowej funtówki — 54 gr. (52), grochu polnego — 38 gr. (35), grochu „Victoria" — 60 gr. (58), fasoli białej „klocki" — 72 gr. (68) i cukrowej „jasiek" — 60 gr. (65), wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Wypadki i kradzieże

UPADEK Z WOZU

43-letnia Zofja Karczewska, robotnica (Wolska 66), spadła z wozu we wsi Falenty i złamała lewy obojczyk. K. przewieziono na stację Pogotowia.

TRAGICZNY LIST SAMOBÓJCY

Przy ul. Pańskiej 38, w lokalu (jadalni dla dzieci) publicznej szkoły powszechnej Nr. 104, woźny miejscowy, Józef Świątkiewicz, po wejściu do jadalni, zastał drugiego woźnego, 52-letniego Edwarda Kaniewskiego (Targowa 22), leżącego na stole, przy głowie zaś stała maszynka gazowa, przy której kurek był odkręcony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. W kieszeni denata znaleziono list i testament treści następującej: „Błagam was nie ratujcie mnie. Dosyć tego nieusłuchaństwa dziecinnego. Spojrzyj za siebie, czy tyś bez grzechu, a sądź drugich. Kochana Maryniu, córko moja! Edziem się zajmij o wychowaniu. Daruj mi i wybaczcie mi ten mój ciężki smutek, którego ja już teraz nie mogę przezwyciężyć. Dosyć moich cierpień. Oddaję ci wszystkie pieniądze dla ciebie i dla Edzia, Andzi część niech Jurek odda. Ojciec. 3/IX. 1934 r. Testament brzmi: „Najdroższa Maryniu! w marynarce czarnej — smokingu jest książeczka P. K. O. i tu ta głupia biżuterja, krzyżyk złoty żony i 2 obrączki. Testament oddać tylko Marysi i siostrze Irenie. To dla Edzia za wychowanie. Ojciec". Denat pozostawił żonę, która od 5-ciu lat przebywa w szpitalu Jana Bożego, oraz czworo dzieci.

SKOK Z III PIĘTRA

Przy ul. Gęsiej 49, z okna III piętra klatki schodowej wyskoczył i upadł na asfalt podwórza 43-letni Izaak Berlinerblau (Gęsia 45), handlarz. W chwili przybycia Pogotowia i udzielania pomocy przez lekarza, B. życie zakończył. Pozostawił żonę i dziecko. W maju r. b. Berlinerblau powiesił się w ogólnej ubikacji (Gęsia 45), lecz dozorca domu, Marcin Opaliński w samą porę przeciął pasek i desperata uratował. Według zeznań żony, mąż od pewnego czasu był chory nerwowo — wskutek krytycznych warunków życiowych. Komorne płaciła rodzina. Na życie z trudnością zarabiał.

WYPADEK MOTOCYKLOWY — 2 OSOBY RANNE

Na moście ks. Poniatowskiego, dostał się pod motocykl 39-letni Józef Doliński, robotnik (Grodzieńska 9), który doznał potłuczenia lewego podudzia. Jadąca tymże motocyklem 16-letnia Natalja Samulakówna, uczenica (Ossowska 27), wypadła na bruk, doznając potłuczenia nóg. Poszwankowanych opatrzono w ambulatorjum filji Pogotowia.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Czerniakowskiej róg Wilanowskiej, 28-letni Jan Jasiński, kierowca (Szopena 10), w czasie zapalania silnika, został uderzony korbą, doznając złamania prawej ręki. Opatrzony w ambulatorjum Pogotowia.

Sport

Piłka nożna

MECZ POLSKA—NIEMCY

Wczoraj, we wtorek, kapitan sportowy PZPN, p. Kałuża, definitywnie zestawił reprezentacyjny skład Polski na niedzielny mecz z Niemcami. Skład przedstawia się następująco: bramka — Fontowicz. Obrona—Martyna i Bułanow. Pomoc — Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak. Atak: Riesner, Mazurek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz.

Rezerwa: Keller, Gałecki, Szczepaniak, Dziwisz, Ciszewski i Niechcioł.

Tenis

O PUHAR DAVISA

Mecz tenisowy Jugosławja — Węgry, rozegrany w Budapeszcie o puhar Davisa, zakończył się zwycięstwem Jugosławji 3:2.

Kolarstwo

DZIŚ — ZAWODY NA DYNASACH

Dziś, we środę, o godz. 20-ej na torze kolarskim Dynasach odbędą się wyścigi kolarskie z udziałem czterech mistrzów Polski — Pusza, Oleckiego, Michalak i Włodarczyka. Ponadto startować będą: Popończyk, Klaus. Głowacki, Stahl. Fajge i t. d.

Program przewiduje „[illegible] wrześniowy", wyścig olimpijski na 4000 mtr., wyścig junjorów Legji, handicap, bieg australijski i t. d.

Głównym punktem programu będzie wielki wyścig amerykański parami na przestrzeni 50 klm. z dziesięcioma finiszami, przy udziale trzynastu najlepszych zespołów, które reprezentować będą wszystkie kluby stolicy i łódzką WIMA.

O MISTRZOSTWO TURYSTÓW W. T. C.

Na szosie Raszyn — Nadarzyn odbyło się mistrzostwo szosowe turystów WTC na przestrzeni 50 klm.

Zwycięstwo odniósł G. Kaczyński w czasie 1:27:26,8 sek., 2) W. Sadcza 1:33:12 sek.

Szybownictwo

REKORD SZYBOWCOWY

W sobotę, dnia 1-go b. m. pilot Aeroklubu Gdańskiego, p. Michał Offierski, wystartował z szybowiska w Bezmiechowej o godz. 13-ej na szybowcu „Lwów".

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych p. Offierski pobił rekord polski w locie szybowcowym w linji prostej, przeleciawszy 210 kilometrów. Lądowanie odbyło się szczęśliwie koło wsi Jezierce gm. Świniuchy na zachód od Łucka.

Przed reformą ubezpieczeń społecznych

Lekarze podejmują walkę o swoje prawa

Co to jest wzajemne ubezpieczenie na wypadek choroby?

W okresie dyskusji nad reformą ubezpieczeń społecznych warto się zapoznać z tą nową formą dobrowolnego ubezpieczenia, którą na terenie Polski wprowadza Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby.

Istnieje pewne podobieństwo między tem ubezpieczeniem, a ubezpieczeniem przymusowem. Polego ono na tem, że korzysta się z pomocy lekarskiej, wnosząc pewną stałą opłatę miesięczną. Ale na tem kończy się analogja.

Za to różnic jest bardzo wiele. Przedewszystkiem sposób wymiaru składek, który jest tu ściśle uzależniony nie od zarobku ubezpieczonego, a

od prawdopodobnego kosztu jego leczenia.

Wskutek tego ubezpieczenie dobrowolne jest właściwem ubezpieczeniem,

a niema na celu, jak ubezpieczenie przymusowe, wyrównania skutków nierówności dochodu.

Wyjaśnimy to najlepiej na przykładzie. Ubezpieczony w Kasie Chorych, czyli Ubezpieczalni przymusowej, a zarabiający, dajmy na to, 500 zł. miesięcznie, płacić będzie wraz z pracodawcą 29 zł. miesięcznie, bez względu na to, czy ubezpieczalnia ma leczyć tylko jego, czy także i rodzinę, bez względu na to, w jakim wieku jest ubezpieczony. Tymczasem jest rzeczą jasną, że inne będą koszta pomocy dla samotnego człowieka w młodym wieku, a inne dla człowieka starszego, obarczonego liczną rodziną.

Tymczasem Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych pobiera opłaty od każdej osoby ubezpieczonej osobno i różniczkuje je zależnie od wieku. Natomiast wysokość zarobku niema najmniejszego wpływu na oznaczenie składki.

Różnica ta wynika naturalnie stąd, że towarzystwo jest dobrowolnem i musi mieć swoją kalkulację ubezpieczeniową zupełnie ścisłą, obliczoną według prawdopodobnych kosztów.

Druga zasadnicza różnica polega na tem, że Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych samo zupełnie nie leczy, a tylko pokrywa koszty leczenia, i to nie w 100 procentach, a w 75. Naprzykład za wizytę lekarza w domu płaci ubezpieczony 2.50 zł., ubezpieczalnia 7.50 zł. Za wizytę pacjenta u lekarza płaci ubezpieczalnia 4 zł., pacjent 1 zł. (w tym wypadku wyjątkowo 20 proc.).

Lekarz wystawia receptę. Na jej podstawie apteka wydaje ubezpieczonemu lekarstwo za 25 proc. ceny normalnej, a resztę płaci towarzystwo. Podobnie jest z kosztami operacyj, pobytu w szpitalu i t. d., z pewnemi modyfikacjami.

Ubezpieczeni mogą sobie dowolnie wybierać lekarza spośród zrzeszonych w towarzystwie (obecnie jest w Warszawie około 200 lekarzy). Gdyby ubezpieczony w ciągu całego roku nie korzystał z pomocy lekarskiej, może otrzymać zwrot składek, w wysokości zależnej od wyników finansowych towarzystwa, opartego na zasadach wzajemności.

Dodatnią cechą towarzystwa jest zwolnienie ubezpieczonego od wszelkich formalności. Pomoc udzielana jest za okazaniem kwitu towarzystwa. Ograniczenie biurokratyzmu ma umożliwić bardziej celowe przeznaczenie funduszu na samo lecznictwo.

Towarzystwo obliczone jest na tych, którzy nie podlegają przymusowi ubezpieczenia, a więc na zawody wolne, przedsiębiorców i t. d. Większego znaczenia może nabrać z chwilą zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia pracowników, zarabiających ponad 500 zł. miesięcznie, jak to jest w projekcie.

Jak wygląda kalkuiacja ubezpieczenia?

Składka miesięczna wynosi od 5 zł. (za dziecko do lat 7) do 21.50 zł. (za osobę w wieku 61 — 65 lat). Dla osób w wieku od lat 16 do 30 składka wynosi 7.50, dla osób starszych do 45 lat — 9.50 zł. miesięcznie, do lat 55 — 12.50 zł., do 60 lat — 15.50 zł.

W zestawieniu ze składką Kasy Chorych i z korzyściami, jakie da je ta instytucja, okazuje się, że osoba o stosunkowo wysokich dochodach, zwłaszcza w młodszym wieku wyjdzie bez porównania lepiej na ubezpieczeniu w towarzystwie. Im starszy jest ubezpieczony, im liczniejszą ma rodzinę i niższy zarobek, tem korzystniej kalkuluje mu się ubezpieczenie w Kasie Chorych.

Jak widzimy zatem, ubezpieczenie prywatne jest celowe i dostępne dla osób o stosunkowo wyższych dochodach. Wobec tego, że towarzystwo płaci lekarzom stosunkowo wyższe stawki, niż Kasa Chorych, wolno przypuszczać, że jego pomoc lecznicza będzie lepsza, chociaż z drugiej strony wymagać będzie większych opłat dodatkowych ze strony ubezpieczonego.

W Niemczech i w niektórych innych państwach europejskich instytucja ubezpieczeń dobrowolnych rozwija się dość pomyślnie. Tak np. w Niemczech istnieje 36 tego typu instytucyj z 4 miljonami ubezpieczonych, t. j. o miljon więcej, niż ubezpieczonych przymusowo. Roczny zbiór składek w roku ubiegłym w tych instytucjach wyniósł około 175 miljonów marek.

Powstanie Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby jest ciekawym eksperymentem, którego powodzenie może wpłynąć także i na reformę ubezpieczenia przymusowego.

Trzeba tylko pamiętać o tem, że tego typu towarzystwo nie wyrównuje skutków nierówności dochodu społecznego w zakresie lecznictwa.

Szczególne znaczenie ma Towarzystwo dla lekarzy. Chcą oni być lekarzami **indywidalnymi**, leczącymi samodzielnie. Wiadomo, że lekarze nie lubią „Ubezieczalni", którą nazywają „maszyną do leczenia". Towarzystwo Ubezpieczeń szanuje indywidualność lekarza i ubezpieczonego, któremu przysługuje wybór lekarza. Ogranicza się więc do działalności finansowo - organizacyjnej, a chorego zostawia indywidualnemu lekarzowi.

Stąd założenie Towarzystwa przez grono lekarzy i aptek, jest także objawem walki lekarzy o swe prawa.

Jeszcze jeden projekt reformy ubezpieczeń

Hasło scalenia rzeczowego

Wczoraj wieczorem miał miejsce w Instytucie Spraw Społecznych ciekawy referat p. Sznuka na temat zamierzonej reformy ubezpieczeń społecznych. Prelegent wysoki urzędnik w Z. U. P. U. zastanawia się nad sposobem usunięcia nadmiernych kosztów administracji i nad reformą świadczeń. Jego zdaniem niesluszny jest dzisiejszy podział ubezpieczeń według poszczególnych stawek, a dużo właściwszym byłby podział stosowany do społecznych grup ubezpieczeniowych. I tak projektuje on 3 zakłady odrębne: dla pracowników umysłowych, dla robotników i dla robotników rolnych, przyczem każdy zakład obejmowałby wszystkie rodzaje ubezpieczeń, dotyczące danej grupy ubezpieczonych. Nawet ubezpieczenie od bezrobocia byłoby włączone do ogólnego systemu. W ten sposób spodziewa się pan Sznuk lepszego zaspokojenia potrzeb ubezpieczonych i zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Jeśli chodzi o podział jednej jedynej składki, która byłaby pobierana to, procentowo zmniejszyłaby się część, idąca na ubezpieczenie chorobowe, a zwiększonoby część przeznaczoną na emerytury. W ten sposób prelegent spodziewa się powiększyć emerytury, zachowując mniejwięcej poziom świadczeń chorobowych, przez lepszą i oszczędniejszą organizację. Nie wyklucza zresztą pan Szunk potrzeby pewnej „deflacji" świadczeń.

Dużych oszczędności spodziewa się też prelegent przez unifikację nadzoru i usunięcie kilku organów, które sobie dziś wzajemnie przeszkadzają. (Izba Ubezpieczeń Społecznych, Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń i Zakłady Ubezpieczeń).

Omawiany projekt, dążący wyraźnie do centralizacji nie wydaje się, być prawdziwem lekarstwem na dzisiejsze dolegliwości, przeciwnie sprowadziłby dalszy postęp biurokratyzmu.

Szczególnie nie budzi zaufania projekt włączenia do systemu ubezpieczeń, ubezpieczenia od bezrobocia wobec zupełnie odrębnego charakteru tego ubezpieczenia i niebezpieczeństwa zwichnięcia równowagi finansowej jakie ono przedstawia.

Rewelacyjne natomiast były głosy dyskusji po referacie pana Sznuka. Liczni mówcy, rekrutujący się z wszechwładnej dziś w ubezpieczeniach biurokracji, oświadczyli wręcz, że właściwie przeciw dziś obowiązującej ustawie scaleniowej niema poważnych zarzutów, a cała akcja prasy i opinji publicznej to wynik demagogji, do której nie należy przywiązywać znaczenia. Dzisiejsza ustawa zdaniem jednego z mówców jest jedną z najlepszych, jakie istnieją. Głosy te musiały każdego wprowadzić w zdumienie.

Więc naprawdę niezadowolenia niema, więc te powszechne narzekania, to tylko wynik demagogicznej prasy, dziwny doprawdy pogląd na świat. Ten niezwykły optymizm, doprawdy zmusza do smutnych wniosków o naszych urzędnikach.

Znaczny wzrost obiegu

na ultimo sierpnia

W ciągu trzeciej dekady sierpnia zapas złota powiększył się o 0.6 milj. zł. do 492.9 milj. zł. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 2.6 milj. zł. do 45.6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 22.1 milj. zł. do 753.8 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 32.8 milj. zł. do 647.8 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 8.1 milj. zł. do 40.3 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 2.6 milj. zł. do 65.7 milj. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 20.2 milj. zł. do 22.4 milj. zł.

Pozysja „inne aktywa" zwiększyła się o 2.6 milj. zł. do 169.9 milj. zł., a pozycja „inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 18.9 milj. zł. do 237.3 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 18.1 milj. zł. do 246.6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian zwiększył się o 44.7 milj. zł. do 950.2 milj. zł. Pokrycie złotem obniżyło się z 46 proc. do 44.91 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 15 punktów.

*

Na ultimo sierpnia obieg pieniężny wzmógł się wydatnie, co jest spodowane zwiększonym zapotrzebowaniem gotówki w okresie żniw.

Ile ma kosztować cukier?

Kupcy chcą 1'30 zł. za kilogram

Dotychczas kryształ był nabywany hurtowo po 1 zł. 39 gr. i sprzedawany detalicznie po 1 zł. 40 gr. za kg. Zarobek jednego grosza na kg. był niedostateczny, gdyż straty na manco przy rozważaniu były większe. Dlatego też wielu kupców bądź [illegible] cukru, bądź dawało [illegible] torebki i dopuszczało się różnych uchybień w tej dziedzinie. Wielu kupców, nie chcąc stosować nieuczciwych manipulacyj, sprzedawało cukier po 1 zł. 45 gr. za kg.

Od 1 września przemysł cukrowniczy obniżył hurtową cenę kryształu o 15 gr., t. j. do 1 zł. 24 gr. Zorganizowane kupiectwo postanowiło przy tej sposobności uregulować dotychczasowe stosunki w tej mierze i zapewnić sobie przy sprzedaży cukru należyty zysk. Zdecydowano tedy sprzedawać kryształ po 1 zł. 30 gr., zysk więc wynosić będzie 6 gr. na kg. Przy nabywaniu cukru publiczność winna zwracać baczną uwagę na dokładną wagę.

Tajny fundusz walutowy Niemiec?

Przemysł wojenny uprzywilejowany

PARYŻ, 5. 9. (PAT.). W artykule zamieszczonym w „Paris Soir" publicysta Siccard twierdzi, że dr. Schacht zwołał przed dwoma miesiącami do Reichstagu przedstawicieli sfer finansowych i przemysłowych na tajną konferencję, na której postawiono podporządkować politykę finansową Niemiec potrzebom armji i jej głównych dostawców.

Wskutek tego pewna liczba przedsiębiorstw, jak np. Krupp, Thyssen, Rheinmetal i inne, uzyskała upoważnienie do bezpośredniego zużytkowania otrzymanych dewiz na zakup surowców bez oddawania ich do dyspozycji państwa.

Dzięki tego rodzaju polityce niemiecka produkcja żelaza wzrosła o 43 procent w stosunku do stanu z ubiegłego roku, a produkcja stali o 39 procent.

W ciągu ostatnich 2 miesięcy niemiecki przemysł wojenny pracuje w przyspieszonem tempie, o czem świadczy również wzrost importu miedzi, żelaza, drzewa, kauczuku. Fakt ten nabiera specjalnego znaczenia, gdy się weźmie pod uwagę, że importerzy oficjalnie otrzymali w roku bieżącym 10 razy mniej dewiz niż w roku ubiegłym.

Dziennik twierdzi, że dr. Schacht stworzył tajny fundusz, wynoszący 400 miljonów marek w złocie, który stale się powiększa. Ostatnio Niemcy otrzymały tytułem należności za dawne zamówienia 18 tonn złota rosyjskiego, o którego nadejściu nie podano w oficjalnym bilansie.

Ciężki przemysł niemiecki domaga się dewaluacji marki. Dr. Schacht narazie nie uczynił zadość temu żądaniu i zalecił przedsiębiorcom niemieckim, czyniącym zamówienia zagranicą, zawieranie umów w markach. W ten sposób uregulowaliby oni swe zobowiązania w zdeprecjonowanych markach.

1,5 miljona złotych z Funduszu Pracy na budowę miast

W 1935 — 36 r. Fundusz Pracy przeznaczy około 1 i pół miljona zł. na prowadzenie robót, zmierzających do sporządzenia planów zabudowania w miastach.

W związku z tem Związek Miast Polskich opracował obecnie ankietę, która ma stwierdzić, jakie miasta zamierzają roboty te prowadzić w 1935—36 r., jaka pomoc finansowa będzie im w tym kierunku potrzebna, etc.

Dane te potrzebne są Związkowi Miast w celu zorjentowania się co do wysokości ogólnego zapotrzebowania tych kredytów ze strony miast oraz w celu racjonalnego ich podziału.

Uprzywilejowanie należności Ubezp. Społ. w postępowaniu zapobiegawczem

Ustawodawstwo o zapobieganiu upadłości wprowadza zasadę prawną uprzywilejowania należności na rzecz Skarbu Państwa oraz należności z tytułu opłat na rzecz instytucyj ubiezpieczeń społecznych. Należności te, w wypadkach zawarcia układu zapobiegawczego, mają zapewnione 100 procentowe pokrycie.

O ile chodzi o należności Skarbu Państwa, to Pan Minister Skarbu, na zasadzie ustawy z dn. 10. III. 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, upoważnił władze skarbowe do redukowania należności uprzywilejowanych w postępowaniu zapobiegawczem do tej wysokości, na jaką godzą się z dłużnikiem wierzyciele prywatni.

W tym stanie rzeczy, skoro samo Państwo zrzeka się w znacznej mierze przywileju dla swych należności w imię ogólnego interesu gospodarczego utrzymania przy życiu warsztatu pracy o zachwianej egzystencji — niema żadnego uzasadnienia, aby instytucje ubezpieczeń społecznych korzystały z większego uprzywilejowania.

Wobec faktu, że instytucje ubezpieczeń społecznych korzystają nadal z całą bezwzględnością z uprzywilejowania ich należności w 100 proc. — Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do Pana Ministra Opieki Społecznej o wydanie zarządzeń w kierunku obniżenia w postępowaniu zapobiegawczem wysokości należności uprzywilejowanych na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych do takich samych granic, jak wierzytelności Skarbu Państwa.

Wody opadają

Podhale i Śląsk wolne od groźby zniszczenia

Klęska powodzi, która od pamiętnych dni lipcowych kilkakrotnemi nawrotami niepokoiła ludność, definitywnie już, zdaje się, wygasa. Jeszcze w Tarnowskiem, w okolicach Krakowa i na Śląsku stan wód w rzekach jest nienormalnie wysoki, jednak stopniowo się obniża. W Ciężkowicach koło Tarnowa zaszedł śmiertelny wypadek przy ratowaniu mostu na rzece Białej. Saper Rowicki, wyławiając z wody belki poranił się tak silnie, że wkrótce zmarł.

Wisła na Śląsku pod Strumieniem wynosi obecnie około 2 m. 80 cm. ponad stan normalny. Od dnia wczorajszego poziom wód w zagrożonych miejscowościach obniżył się o około 0.5 metra. Odra, która wczoraj wieczorem osiągnęła 4.70 cm. poziomu, w ciągu nocy szybko opadła.

W okolicach Krakowa poziom Wisły wynosił dziś 104 cm. i powoli, lecz stale obniża się.

W miarę opadania wód ujawniają się coraz większe straty materjalne ludności. W ciągu ostatnich dni zanotowano również kilka wypadków utonięć.

Naogół sytuacja powodziowa znacznie się poprawia. Spodziewany jest szybki powrót poziomu rzek do stanu normalnego, deszcze bowiem ustały.

„Spostrzeżenia" o nauczycielach

Stopnie za postępy w... nauczaniu

Związki zawodowe nauczycieli szkół powszechnych podejmują akcję w Min. Oświaty przeciwko nowoogłoszonym przepisom o ustalaniu kwalifikacyj nauczycielskich. Na podstawie nowego rozporządzenia Min. Oświaty, znacznie zwiększone zostały kompetencje kierowników szkół, którzy stawiać będą wespół z wizytatorami stopnie kwalifikacyjne nauczycielom.

Wprowadzone zostały specjalne arkusze „spostrzeżeń", na których kierownicy szkół czynić będą adnotacje o podległym im personelu. Nauczycielom stałym stopnie kwalifikacyjne stawiane będą co dwa lata, zaś nauczycielom kontraktowym na 3 miesiące przed końcem roku szkolnego.

W KILKU WIERSZACH

FABRYKA PRZETWORÓW MIĘSNYCH W ŁUCKU

Bydgoska firma „Bacon-Export, Gniezno S. A." przystąpiła do uruchomienia oddziału swych przedsiębiorstw w Łucku na Wołyniu. Dotychczas uruchomiony został eksport jaj na rynki zachodniej i południowej Europy. W budowie znajduje się rzeźnia, chłodnie oraz fabryka konserw mięsnych. Zamierzone inwestycje kosztować będą prawie miljon zł. Powstanie tego rodzaju przedsiębiorstwa przyczyni się niewątpliwie do podniesienia hodowli na Kresach Wschodnich i poprawy ogólnego bilansu gospodarczego.

NOWA FABRYKA SZKŁA

Na terenie dawnej kopalni „Piast" w Chorzowie IV (Nowe Hajduki) powstała nowa fabryka szkła, zatrudniająca około 80 robotników. Fabryka jest własnością zakładów Stube.

MONOPOL CHMIELU W CZECHOSŁOWACJI

W pierwszych dniach września br. przedstawiciele wszystkich związków chmielarskich w Czechosłowacji mają powziąć ostateczną decyzję co do powołania do życia monopolu chmielarskiego, któryby miał za zadanie regulowanie kwestji importu oraz zakupów chmielu.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.1825; frank francuski 34.86; frank szwajcarski 172.40 funt szterling 26.18; marka niemiecka 193.50; szyling austrjacki 99.50; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.91; rubel złoty 4.585.

Dewizy: Berlin 207.70; Belgja 124.10; Gdańsk 172.45; Holandja 358.20; Londyn 26.20; Nowy Jork (kabel) 5.21; Paryż 34.87; Praga 21.97; Szwajcarja 172.60; Sztokholm 135.25; Włochy 45; Oslo 131.75.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45.25; 4 proc. Poż. Dolarowa 52.50; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 118; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65; 5 proc. Poż. Kolejowa 60; 6 proc. Poż. Dolarowa 71; 8 proc. Poż. Dillonowska 83.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 72.25; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 63.63; 7 proc. Poż. Śląska 64.87; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52.50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy konwersyjne z 1934 r. 61.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 59.50.

Akcje: Bank Polski 89; Lilpop 10.15; Starachowice 11.50; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 22.50; Ostrowiec 21.50; Modrzejów 3.70; Haberbusch 37.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 4. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. Żyto stare i nowe 17.00 — 17.50; pszenica jedn. stara i nowa 748 gl. 20.00 — 21.00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19.00 — 20.00; owies jednolity 468 gl. nowy 14.75 15.75; owies jednolity stary 17.00 — 17.50; owies zbierany 438 gl. nowy 14.25 — 14.75; owies zbierany stary 16.00 — 16.50; jęczmień przem. 632 gl. 17.00 — 18.00; jęczmień browarowy 20.50 — 22.00; groch polny z workiem 30.00 — 32.00; groch Wiktorja z workiem 47.50 — 50.00; wyka 23.00 — 24.00; peluszka 24.00 — 25.00; rzepak i rzepik zimowy 42.00 — 44.00; rzepak i rzepik letni 38.00 — 40.00; łubin niebieski 9.00 — 9.50; łubin żółty 10.50 — 11.50; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 90.00 — 120.00; koniczyna biała surowa 70.00 — 90.00; mak. niebieski z workiem 46.00 — 50.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; mąka pszenna gat. I B 34.00 — 36.00; I C 32.00 — 34.00; I D 30.00 — 32.00; I E 28.00 — 30.00; gat. II B 26.00 — 28.00; II D 25.00 — 26.00; II F 24.00 — 25.00; II G 23.00 — 24.00; gat. III A 22.00 — 23.00; mąka żytnia I 95 proc. 25.00 — 26.00; mąka 0 — 65 proc. 24.00 — 25.00; II gat. 19.00 — 20.00; mąka żytnia razowa 19.00 — 20.00; mąka żytnia poślednia 15.50 — 16.50; otręby pszenne gr. stand. 12.00 — 12.50; pszenne średnie 11.50 — 12.00; otręby pszenne miałkie 11.50 — 12.00; żytnie 10.50 — 11.50; kuchy lniane 19.00 — 19.50; rzepakowe 14.50 — 15.00; kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 19.00 — 20.00; śruta sojowa 22.00 — 22.50; siemię lniane 42.00 — 43.00.

Narada „łowców mikrobów"

Po 52 latach walki o życie ludzkie

Wczoraj dr. Karwacki wygłosił na Zjeździe Przeciwgruźliczym referat o „Wielopostaciowości zarazka gruźlicy". Armja uczonych śledzi za drobnem, ultramikroskopijnem żyjątkiem, które ciągle usiłuje wymknąć się jej spod obstrzału mikroskopów i ciągle ucieka się do podstępów, jak czarnoksiężnik w bajce. Zmienia swą postać. Gdy Koch w r. 1882 ogłosił o odkryciu zarazka gruźlicy, było to tak, jakby ten najgroźniejszy z wrogów ludzkich stracił jedną placówkę — tylko jedną, gdyż nie wiedziano w pierwszej chwili, że wróg może się przekształcić i w innej postaci znów roznosić wśród ludzi chorobę i śmierć.

Dziś nauka przystępuje jakgdyby do osaczenia go ze wszystkich stron. Mikroskopy okrążą drobnego, niewidzialnego łucznika śmierci tak ścisłym kołem, że nic nie pomoże mu podszywanie się pod postać drzazgi, laseczki cyanofilowej, czy grzybka streptotriksa, albo nawet uczynienie się tak nikłym i nieuchwytnym, że nie zatrzymają go najściślejsze filtry.

Ten nowy atak, o którego planie i metodzie radzi właśnie w Warszawie Zjazd Przeciwgruźliczy, rozpocznie się w 52 lata po pierwszem uderzeniu Kocha, wydzierającego gruźlicy najważniejszą tajemnicę — samą tajemnicę jej istnienia. Oto do 1882 r. kryje się w chorych organizmach, w plwocinie, w krwi, w ciałach zmarłych, ale jakby osłonięta czapką - niewidką.

Robert Koch chytrze i systematycznie przygotowuje się do ściągnięcia czapki-niewidki. Przedewszystkiem ugruntował twierdzenie: jedna bakterja, to jest jeden określony rodzaj, wywołuje jedną określoną chorobę. Udowodniwszy tę naczelną zasadę bakterjologji, rozpoczyna poszukiwanie mikroskopijnego mordercy, który tysiące ludzi wpędza w charłactwo i wyniszczonych, osłabłych chwyta w potrzask śmierci.

Jeśli istnieje bakterja gruźlicy — mówi Koch — to jest ona tak nieskończenie mała, tak szatańsko potrafi się ukrywać, że nie będzie jej można zobaczyć w naturalnym stanie. Trzeba pofarbować tkankę na jakiś kolor, wtedy łatwiej da się ją odróżnić.

Próbuje więc najrozmaitszych kolorów. Zabarwia preparat na brunatno, niebiesko, fjoletowo. Niebezpieczną materję tuberkuliczną wyjął na płytkę szklaną, maczając przytem ciągle dłonie w zabijającym zarazki dwuchlorku rtęci. Następnie włożył szklane płytki w niebieską, zabarwiającą kąpiel. Kiedy po paru dniach wydobył je z kąpieli i umieścił pod mikroskopem, zobaczył dziwny obraz. Wśród poszarpanych komórek płucnych leżały, jakby w paczkach, kłębki cieniutkich, maleńkich pałeczek, których wielkość nie przewyższała jednej pięćdziesiątej milimetra.

W ten sposób mikrob tuberkuliczny stał się widzialny. Koch rozpoczyna nowy etap pracy. Zaraża mikrobem króliki i świnki morskie. Zwierzęta giną jedne po drugich — ledwie padną, już Koch bierze je na deskę preparacyjną i przy pomocy sterylizowanych noży dokonywa sekcji. Odkrycie Kocha potwierdza się — ustrój zarażonych zwierząt pełen jest takich samych gruzełków, jak ustrój zbadanego przedtem zmarłego na gruźlicę robotnika. Owe gruzełki wędrują w niebieską kąpiel i pod mikroskop. Tam, pod silnie powiększającym szkłem, znów widać mikroby gruźlicy.

Od tej pory Koch do swej pracowni sprowadza ze szpitali trupy ludzi zmarłych na suchoty. Wycina chore tkanki i robi śmiertelne zastrzyki setkom świnek morskich, królikom, a nawet psom, kotom i gołębiom. Za każdym razem w zarażonych zwierzętach odnajduje mikroba tego samego kształtu. Równocześnie stwierdza, że nie natrafił na niego ani razu przy badaniu zdrowych organizmów.

Pozostaje ostatni etap doświadczenia, po którym dopiero będzie można uzyskać naukową pewność, że zarazek gruźlicy został odkryty. Należy zarazki, wydobyte z padłych zwierząt, zakażonych w laboratorjum mikrobem Kocha, wyhodować na wołowym buljonie, a następnie znów zastrzyknąć doświadczalnym królikom. Jeżeli zapadną na gruźlicę — będzie to znak, że mikrob Kocha jest mikrobem gruźlicy.

Z narażeniem życia Koch ze zdechłej świnki morskiej wycina gruczołkowatą tkankę i umieszcza ją w próbówce na galaretce z surowicy wołowej krwi. Probówkę kładzie do pieca o temperaturze ciała świnki morskiej i czeka...

Piętnastego dnia zobaczył, że powierzchnia galarety pokryta jest błyszczącemi punktami, które oglądane przez lupę robią wrażenie jakichś suchych łusek. Koch wyjmuje z probówki bawełniany korek, ogrzewa otwór nad płomieniem, zanurza platynowy drucik i wydobywa jedną z łusek. Włożył ją pod mikroskop. Pod mikroskopem, w okrągłem polu widzenia, zaroiły się miljardy krzywych laseczek, takich samych, jakie Koch oglądał w tkance płucnej zmarłego robotnika.

— Ale ludzie zarażają się inaczej, niż ja zarażałem zwierzęta — myśli Koch. — Królikom robiłem zastrzyki z bakterji, ludzie wdychają bakterje z powietrza. Trzeba więc i to wypróbować.

Urządza więc deszcz bakterji. W wielkiej skrzyni zamknął myszy, króliki i morskie świnki. Skrzynię wyniósł do ogrodu. Potem z okna swego laboratorjum przeprowadził do skrzyni rurę zakończoną rozpylaczem. Codziennie w ciągu pół godziny pompował przez rurę do rozpylacza, a stamtąd do skrzyni jadowite bakterje, które zwierzęta musiały wdychać. Po upływie 25 dni wszystkie świnki moskie leżały na dnie skrzynki, nieszczęśliwe ofiary gruźlicy.

21 marca 1882 roku Koch staje w Berlinie przed członkami zjazdu Towarzystwa Fizjologicznego i obwieszcza światu o wykryciu bakcyla gruźliczego.

Od tej pory walka z gruźlicą dzieli się na dwa fronty. Na jednym znanemi dotychczas środkami medycyna zmaga się z chorobą, organizuje w społeczeństwie armję pomocniczą, pracuje nad podniesieniem higjeny, buduje sanatorja.

Drugi front ciągnie się przez wszystkie laboratorja świata. Najważniejszą przyczyną tego, że nie wynaleźliśmy dotąd radykalnego środka na gruźlice jest niedostateczna znajomość samego zarazka. Co dwa lata zjeżdżają się łowcy mikrobów na wspólne narady — wówczas linja frontu walki z gruźlicą zwiera się, zacieśnia i umacnia — poszczególni żołnierze tej światowej wojny z chorobą i śmiercią opowiadają o swych doświadczeniach, użyczają sobie wzajemnie swej ciągle doskonalonej broni.

Na międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym w Lozannie w r. 1924 zwrócono uwagę na najmniej uchwytną postać zarazka. Nazwano ją przesączalną, gdyż przemykał się przez najściślejsze filtry i można go było dostrzec jedynie przy badaniu ultramikroskopowem.

Wczoraj na zjeździe dr. Karwacki przedstawił szczegółowy opis najrozmaitszych postaci zarazka i chorób, jakie wywołuje poszczególna postać. Jest to ważny krok naprzód — to tak jakby doniesienie o rozkładzie sił nieprzyjacielskich i o celach nieprzyjacielskiego ataku. Teraz nauka przejdzie do kontrataku — znajomość poszczególnych postaci zarazka gruźlicy może wreszcie pozwoli rozwiązać sprawę szczepień ochronnych i leczniczych.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Jubileusz tłumacza Wyspiańskiego.** Czeski tłumacz Wyspiańskiego, Adolf Czerny, obchodzi w r. b. 70-lecie urodzin. Czerny, zasłużony dla literatury czeskiej pisarz i krytyk, jest założycielem poważnego „Przeglądu słowiańskiego", który redagował przez lat 16. (b)

Teatr

— **Cecylja Sorel wraca do teatru dramatycznego.** Głośna aktorka Komedji Francuskiej, Cecile Sorel, która, zerwawszy z „Domem Moljera" przed dwoma laty, spędziła ostatni sezon w teatrach rewjowych, wraca znów do teatru dramatycznego. Będzie mianowicie prowadziła Théâtre Sarah Bernard, wystawiając na otwarcie racine'owską „Fedrę".

Plastyka

— **Wystawa sztuki francuskiej w Moskwie.** Muzeum Narodowe Współczesnej Sztuki Zachodnio-Europejskiej wraz z Tow. Popierania Stosunków z Zagranicą organizuje w Moskwie wielką wystawę sztuki francuskiej. Na wystawie będą reprezentowane prace m. in. Picassa, Matisse'a, Legera, Derain'a, Brague'a etc.

— **Grottger w Czechach.** W Pradze ukazała się pięknie wydana monografja Fr. Taborskiego pod tytułem „Artur Grottger, jego miłość i jego dzieło". (b)

— **Panorama Orląt.** We Lwowie prof. Stan. Łempicki na łamach prasy lwowskiej wysunął projekt, ażeby w pamiątkowej Baszcie prochowej na wałach stworzyć panoramę orląt lwowskich. Byłaby to ilustracja walecznych dziejów Lwowa i napewno, tak jak zawsze liczna publiczność ciągnie do panoramy Racławickiej, równie licznie odwiedzałaby panoramę Orląt. (b)

Film

— **Błękitny film.** W Paryżu baron Thiery nakręca film p. t. „Niebieski dymek". W filmie tym wszystkie role grają arystokraci francuscy. Występują więc: baronowa Rosca, markizy de Coussage, wicehrabina de Richemont, hrabina de Romalle, hrabia Camberet, de Vissoc i t. d. Akcja filmu rozgrywa się w sferach arystokracji. Zdjęcia odbywają się w majątkach samych artystów. Film ten publicznie demonstrowany nie będzie. Powstanie takiego filmu jest doskonałym dowodem snobizmu pewnych kół arystokracji. (as).

— **„Nic darmo!".** „Corriere della Sera" podaje bardzo charakterystyczne wydarzenie z międzynarodowego festivalu filmowego w Wenecji, na który zjechało wiele popularnych gwiazd filmowych. Na festival przybyli także entuzjaści filmu amatorskiego, przywożąc z sobą swoje skromne aparaciki w nadziei, że zrobią kilka pamiątkowych zdjęć. Są to przeważnie studenci, pracownicy handlowi, urzędnicy itp., kupujący aparaty i filmy ze swych skromnych oszczędności.

Trzech z nich spostrzegło Kay Francis, piękną artystkę z Hollywooda i nastawiło na nią swój aparacik. Ale w tym momencie Kay Francis lewą ręką zasłoniła objektyw aparatu, a prawą zrobiła ruch liczenia pieniędzy.

— How much? (Ile?).

Kay Francis jest miljonerką. Na filmach występuje w roli prostej, lirycznej i melancholijnej kobietki...

— **Moljer i teatralny film.** Jak wiadomo, w Paryżu zrodził się pomysł nakręcania „filmów teatralnych", t. j. filmów, fotografujących teatr. Tak zrobił M. Pagnol ze swemi głośnemi sztukami „Marjusz" i „Fanny". Pagnol swój filmowany teatr traktuje jako nową, oryginalną koncepcję filmową, pozatem jednak „filmowany teatr" uważany jest za nowy rodzaj filmu dokumentarnego.

Przykładem może być projekt sfilmowania „Pociesznych wykwintnisi" Moljera w pełnym tekście i w wykonaniu „Komedji Francuskiej". Projekt wywołał w paryskiej prasie artystycznej żywą dyskusję: jedni gwałtownie protestują, drudzy z zainteresowaniem czekają na film.

W „Gringoire" pojawiła się nawet „rozmowa z Moljerem", który oświadcza, że pisał dla sceny, nie dla filmu i że trzebaby go na ekran zupełnie przerobić. (b)

Listy do redakcji

Spór językowy

Szanowna Redakcjo!

W odpowiedzi p. Chojeckiemu na jego polemikę ze mną w sprawie językowej, ogłoszoną w Nr. 245 „Gazety Warszawskiej", pragnę raz jeszcze słów kilka odpowiedzieć. Nie przeczę zupełnie, że posiadamy w jęz. naszym słowa: **„niezależny"** i **„niezależnie"**, lecz zwrot: **„niezależnie od tego"** zawsze mnie razi, jako obcy. Argumenty p. Chojeckiego, że zwroty takie istnieją w językach: francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim, więc dlaczego „jedni Polacy mieliby być pozbawieni tego sposobu wyrażania myśli", niezupełnie trafiają mi do przekonania, boć przecie każdy język ma swój sposób wyrażania swych myśli.

W językach: niemieckim, angielskim i francuskim na **dziadka i babkę** mówi się: **„duży ojciec"**, **„duża matka"**. A ponieważ słowa: **duży, duża, ojciec i babka** są polskiemi, więc, na mocy argumentacji p. Chojeckiego zwroty: **„duży ojciec"**, **„duża matka"** — mogłyby być używane obok naszych: **dziadek i babka** — a przecie wątpię, czy dziś który Polak mówiłby podobnie. Słowa: **mieć** i **miejsce** są również polskie, a jednak zwrot: **mieć miejsce** nazywamy gallicyzmem (avoir lieu), i uważamy go za błędny, np. **„miał miejsce wypadek"** zamiast: **„wydarzył się wypadek"**, **„zaszedł wypadek"** i t. p. Przykładów możnaby przytoczyć bez liku. Być może, że nie każdy przyzna mi rację, ja jednak, w sprawie czystości i poprawności języka naszego, idę za zdaniem Mickiewicza, że **„czucie i wiara** silniej mówi do mnie, niż mędrca szkiełko i oko", czyli rządzę się daleko bardziej **poczuciem** językowem, niż nawet ścisłą gramatyką, bo i autor gramatyki może nie posiadać w stopniu dostatecznym prawdziwego wyczucia ducha języka naszego; zwłaszcza można to powiedzieć o dzisiejszych podręcznikach szkolnych, w których aż roi się od wszelakich błędów nietylko językowych, lecz i historycznych.

Np. gdyby autorzy nazw dzisiejszych województw naszych posiadali i znali historję naszę, i wyczuwali ogromne znaczenie tradycji i ciągłości historycznej, to nie nazwaliby województwa **mazowieckiego** — warszawskiem, ani **podlaskiego** — **białostockiem** (bo takie nazwy były w Polsce przedrozbiorowej). Wojewoda, rezydujący w Warszawie, zwał się **mazowieckim**, województwo zaś zwało się **mazowieckiem**, a teren, obejmujący mniej więcej obszar dzisiejszego województwa białostockiego, zwał się dawniej województwem **podlaskiem** ze stolicą Drohiczynem.

Tak samo jest i z poczuciem i tradycją językową. Naturalnie, że język nasz, jako żywy i bardzo bogaty, musi się rozwijać w dalszym ciągu, musi podlegać wpływom języków obcych i tworzyć nowe zwroty, lecz koniecznie w **duchu języka**, na który składają się całe stulecia, i dlatego rozwój ten musi być bardzo powolny i oględny, a przedewszystkiem nowe zwroty i słowa nie powinny wyrugowywać dawnych naszych słów. Dlaczego np. mamy wprowadzać do jęz. naszego germanizmy: **definitywny, zdemolować, sfingować, globalny** i t. p. dziwolągi, skoro mamy doskonałe słowa rodzime: **ostateczny, zniszczyć, udać** (upozorować), **ogólny** i t. d.

Również dlatego moje **poczucie** językowe, pomimo pozornie słusznej argumentacji zasłużonego i dlatego wielce dla mnie sympatycznego obrońcy czystości jęz. naszego p. Chojeckiego, nie pozwala mi używać zaimków: **ktobądź, cobądź**, i zawsze będę używał: **ktokolwiek, cokolwiek**, jak również i przysłówki winny być tylko: **gdziekolwiek, jakkolwiek**, lecz nie: **gdziebądź, jakbądź.** Czyż np. nie raziłoby i p. Chojeckiego, gdyby Kochanowski w swej znanej pieśni, zamiast: **„gdziekolwiek** stąpisz, którzy cię piastować na ręku będą" użył: **„gdziebądź** stąpisz i t. d.". Albo, gdyby Mickiewicz w balladzie **„Świteź"**, zamiast: **„Ktokolwiek** będziesz w Nowogródzkiej stronie", użył słowa: **„ktobądź będziesz"** i t. d. czyż to nie raziłoby każdego Polaka? A czy nie zeszpeciłby się wiersz Krasińskiego: **„Cokolwiek** będzie, **cokolwiek** się stanie, **Jakkkolwiek** pieśni nie pojmą szydercę" — („Przedświt"), gdyby ktoś powiedział: **„Cobądź** będzie, **cobądź** się stanie, **jakbądź** pieśni nie pojmą szydercę" i t. d.

Ja przyznaję się otwarcie, że polszczyznę swoją urobiłem na pisarzach tej miary, co: Kochanowski, Skarga, Sęp Szarzyński, Twardowski, Trembecki, Kremer, Śniadeccy, Mickiewicz, Krasiński, Fredro, Sienkiewicz, Ujejski, Prus, Konopnicka, Słowacki, Asnyk.

Gustaw Woyzbun-Paszkiewicz.

Mówią... piszą...

Mickiewicz na kredyt

Wilno jest znane z dobrych dowcipów. I z wybitnych ludzi. Ostatnio w jednym z pism wileńskich („Kurjer Wileński" Nr. 230) ukazał się artykuł pod tytułem: „Pomnik Mickiewicza w Wilnie".

Artykuł ten cytujemy w całości:

„Od pewnego czasu na asymetrycznym czworokącie koło placu Orzeszkowej ucichły prace nad budową pomnika Adama Mickiewicza. Na trawniku ogródka **leżą spokojnie olbrzymie kamienie, naprzeciwko uruchomiono szopę dla gier.**

Spokój ten jest jednak pozorny. Prace nad budową pomnika postępują naprzód i są już prawie na ukończeniu.

A więc przedewszystkiem sprawa placu. Magistrat robi starania, aby odkupić część ogródka t. zw. sztrallowskiego za niezbyt wygórowaną cenę. Jak informowaliśmy już, właściciel tego placu zażądał zbyt wiele — 70 zł. za 1 mtr. kw. Wysłano więc w tej sprawie podanie do ministerstwa, które niedawno zażądało pewnych wyjaśnień. Magistrat opracowuje obecnie te wyjaśnienia.

Niezależnie od sprawy placu, którą załatwia magistrat, postępują prace nad budową pomnika. Artysta rzeźbiarz Henryk Kuna wykonał już płaskorzeźby boczne z granitu wołyńskiego i wykończył model pomnika, z którego będzie dokonany odlew bronzowy. Nastąpi to w czasie najbliższym.

Sprawa podłoża została już również definitywnie wyjaśniona. Wytrzyma ono doskonale ciężar pomnika, którego ciężar, dzięki szerokiej podstawie, nie będzie duży. **Obciążenie na 1 cmtr. kw. będzie wynosiło zaledwie pół klg., to znaczy mniej niż pod fundamentami dużych kamienic.**

W końcu bieżącego miesiąca lub na początku przyszłego rozpoczną się prace nad układaniem fundamentu. Inż. Wąsowicz, kierownik robót technicznych, **obiecał**, że we wrześniu br. fundament będzie gotów.

Pozostanie więc transport pomnika z Warszawy i ustawienie go na cokole.

Ze sprawozdania sekcji finansowej Komitetu Budowy Pomnika wynika, że **brakuje jeszcze około 300 tysięcy złotych.** Dotychczas zaś zebrano i wydano **348 tysięcy złotych. Otóż brak tej sumy nie wpłynie na roboty.** Firmy bowiem wykonają szereg prac na **kredyt.** Pomnik będzie odsłonięty jak **przypuszcza** Komitet w jesieni 1935 roku.

W celu uzyskania funduszów Komitet rozpocznie w czasie najbliższym szeroką propagandę i roześle **200.000 odezw z listami ofiar do wszystkich większych ośrodków w kraju**.

Co za subtelność! Jaka cyzelowana robota. Te kamienie, które „leżą spokojnie" — czyż mogłyby leżeć niespokojnie? Ten gospodarz wróg Mickiewicza i te wszystkie „definitywne wyjaśnienia". Odbronzowianie. Bez skrupułów. Podłoże wytrzyma! Pół kilo na 1 cm. kw. Lekko będzie ziemi, choć pewnie ciężko wieszczowi. Oby tylko podłoże wytrzymało. Cóż za rozmach prac — wiedzą, że trzeba sprawdzić, czy pomnik nie zechce się pochylić albo wręcz przewrócić i „leżeć spokojnie".

Odsłonięcie na jesieni! Jak „przypuszczają", jak pan kierownik „obiecał". Wydano już 348 tysięcy, potrzeba jeszcze 300.000. Głupstwo, rozpisze się 200 tys. odezw, i gotowe. Ludziska pieniądze nadeślą. Tymczasem firmy wykonają robotę na kredyt. Mickiewiczowi nie odmówią. Komu, jak komu.

Ale pomińmy żarty. W tym samym numerze pisma, na tej samej stronie spotykamy taką żałosną wzmiankę:

„Wczoraj odwiedzili naszą redakcję p. inż. Breycha i p. Narcyz Gośliński z Grodna i oświadczyli:

— Zwiedziliśmy dziś Rossę. Byliśmy m. in. na grobie Władysława Syrokomli i mocno nas zabolało, że **grób naszego Lirnika wioskowego nie jest ogrodzony.** Składamy na ten cel w redakcji po 5 złotych, zapoczątkowując tem dalszą na ten cel składkę.

Przykro się zrobiło. Aczkolwiek nie byli to ludzie obcy, bo sąsiedzi „z za miedzy, ziomkowie z tej samej ziemi, którą pięknie opiewał Syrokomla — to jednak **zwrócenie nam uwagi na brak pieczołowitości i opieki nad pamiątkami, które tu u siebie w Wilnie mamy** — chociaż zupełnie słuszne — **boleśnie zawstydziło.** Umiemy się zdobyć na szeroki gest i ofiarność, gdy cel ofiarności jest głośny i szumny — **nie stać nas jednak na szczyptę uwagi dla Tych, co skromni za życia niemniej skromnie dziś w ziemi naszej** spoczywają. **Przypomnijmy cichego** Lirnika i za przykładem pierwszych ofiarodawców **złóżmy również po parę groszy** na ogrodzenie Jego grobu.

Redakcja nasza otwiera od dziś na ten cel specjalną rubrykę".

Pomijamy śmieszną frazeologję notatki. Chodzi o coś innego „Po parę groszy" na ogrodzenie grobu Syrokomli i budowa pomnika na kredyt. Coś tu nie jest w porządku!

(a. s.),

Na ekranach

„Wielki Gracz"

(„Filharmonja")

Nareszcie film amerykański z sensem! Nareszcie świetna technika filmowa oddana na usługi pewnej myśli, z którą można się zgadzać lub nie, ale która wogóle... jest.

Boć właściwy bohater całej historji to nie osoba tytułowa — wielki nietyle gracz, co szuler Blackie (Clark Gable) — ale jego z lat dziecinnych przyjaciel i współwychowanek — obecny prokurator, w końcu zaś filmu gubernator, Jim (William Powell).

Kochając całem sercem wykolejonego Blackie, oskarża go nieubłaganie przed sądem, domagając się dlań kary śmierci, a potem, już jako gubernator, odmawia ułaskawienia, w sumieniu swem będąc przekonany, zresztą trafnie o winie oskarżonego i o zgubnych skutkach społecznych, jakie pociągnęłaby za sobą bezkarność zbrodni. Woli nawet stracić najdroższy swój skarb na świecie: miłość ukochanej żony (Myrna Loy),— która nie umie zrozumieć szczytnych pobudek jego postępowania ani heroicznego zwycięstwa nad sobą i opuszcza go w najcięższej chwili, — aniżeli zejść z drogi obowiązku, nałożonego nań przez odpowiedzialne stanowisko społeczne.

Ramy recenzji nie pozwalają na dyskusję szeregu zagadnień i problemów etycznych, poszerzonych w tym naprawdę inteligentnym filmie. Są pewne akcenty lokalne, niezbyt zrozumiałe dla naszej publiczności, ale to ginie w całości, pod każdym względem interesującej.

Również z punktu widzenia filmowego przyklasnąć trzeba reżyserowi (Van Dyke), który nawet teatralny temat ujął w sposób kinowy, nadał akcji tempo wartkie (za wyjątkiem dwóch przydługich djalogów w środku filmu), a w kilku scenach (pożar statku, mecz bokserski, widzimy w... kulisach, agitacji politycznej; syntetyczny skrót rozwoju duchowego obu chłopców, rozprawa sądowa, pokazał lwi pazur jednego z pierwszych w świecie realizatorów.

Z wykonawców najlepszy Clark Gable. Stworzył typ świetny, zresztą rola do tego bardzo się nadawała. William Powell, znany dotychczas raczej, jako „czarny charakter", dał tym razem silną sylwetkę prawego człowieka. Myrna Loy, jak zwykle, bez wyrazu. Dobre zdjęcia i udźwiękowienie przyczyniają się do bardzo dodatniego wrażenia, jakie wynosimy z tego filmu.

Nad program niezły reportaż PAT o Zjeździe Polaków z Zagranicy i aktualności krajowe i zagraniczne.

A. R.

Szkielety rycerzy Rolanda w Wąwozie Ronsewalskim

Na granicy francusko - hiszpańskiej, gdzie przed 1200 laty stoczono słynną bitwę pod Roncevalles ma być wzniesiony pomnik ku czci Rolanda, rycerza bez trwogi i zmazy, sławionego przez średniowieczną poezję. Okazją do wzniesienia pomnika dało stulecie odnalezienia w Oksfordzie rękopisu „Chanson de Roland", opiewającego jego zgon.

Przy kopaniu fundamentów pod pomnik Rolanda na wzgórzu Ibaneta, gdzie miał zginąć bohater, znaleziono w ziemi dwanaście wielkich szkieletów ludzkich, ułożonych jeden obok drugiego.

Legenda mówi, że wraz z Roladnem walczyło dwunastu paladynów - rycerzy. Roland miał wyszukać na polu bitwy ich zwłoki i znieść je przed umierającego arcybiskupa Turpina. Na tem kończy się legenda, lecz jest prawdopodobne, że Karol Wielki kazał bohaterów pochować razem obok siebie. Odkrycie w Roncevalles wywołało wielkie zainteresowanie. Kilka towarzystw naukowych wysłało swoich reprezentantów na miejsce znaleziska.

„Marchołt"

Zapowiedź kwartalnika Instytutu Literackiego

Instytut Literacki w Warszawie, związany, jak wiadomo, z kierowanym przez Stan. Michalskiego Funduszem Kultury Narodowej, zapowiada wydawanie kwartalnika, poświęconego sprawom kultury polskiej.

Kwartalnik będzie nosił tytuł „Marchołt" i ma ukazać się już z końcem września. Redakcję objął prof. dr. Stefan Kołaczkowski.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulebianką, Ćwiklińską, Węgrzynem i Stanisławskim. W próbach „Ludwik XI" Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś nieczynny, jutro premjera komedji W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Zniczem.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj - Banda" z Halamą, Parnellem i Żelichowską.

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

DOLINA SZWAJCARSKA: Dziś i codziennie widowisko regjonalne „Wesele na Kurpiach". Początek o godz. 8 m. 15.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KONCERTY

S. i M. (Królewska 11). Od godz. 18-tej — orkiestra, dancing.

KINA

ADRIA: „Całuj mnie jeszcze".
AS: „Szpieg w masce" i „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
AMOR: „Wielka grzesznica" i „Porwanie".
ANTINEA: „Pod Twoją obronę" i dodatki.
ATLANTIC: „Synowie pustyni" z Flipem i Flapem.
APOLLO: „Bolero".
CAPITOL: „Buster nawarzył piwa" i „Spełnione marzenia".
CASINO: „Na fali wspomnień".
COLOSSEUM: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
COLOSSEUM: „Bohater Arizony" i dodatki.
CORSO: „Parada rezerwistów" i dodatki.
CRISTAL: „Psie życie", „Rewolucja".
ERA: „Otchłań życia" i „Królowa szybkości".
EUROPA: „Od wieczora do północy".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FORUM: „Sprytna dziewczyna".
GLORJA: „Bez honoru".
KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.
KINO PARAFJI SW. ANDRZEJA: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i „Kawalerowie dzikiego zachodu".
MEWA: „Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".
MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina".
MASKA: „Maharadża Rampuru", „Nie będziesz kurtyzaną".
MARS: „Dziś żyjemy", „Samarang".
MIEJSKIE: „Dama i bokser".
MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30): „Dziecinny chłopiec".
NOWA TOMBOLA: „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".
NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i rewja.
OKO PRASKIE: „Zdobyć cię muszę".
PAN: „Radosna godzina Mickey Mouse".
PETIT TRIANON: „Obiad o 8-ej", „Nieznajoma z telefonu".
POPULARNY (Zamojskiego 20). „Pod pręgierzem" i „Zdradliwe strzały".
PROMIEŃ: „Józef w Egipcie" i „Kinomanjak".
PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydlate fatum".
RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi"
RIVIERA: „Tajny detektyw", „Ędra śmierci" i dodatki.
ROXY: „Markiza Jorisaka" i aktualności".
STYLOWY: „Przedmieście".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STAROMIEJSKIE: „Walczący szaleniec" i film polski.
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Nocne sądy", „Pośrednik miłości".
„VARIETE-KINO" (gmach Cyrku): Rewja "Oni tańczą" i Komedja „12 Krzeseł".

Zmarli

ś. p. Stanisława z Legackich Jakubiakowa, urzędniczka, l. 27, w Warszawie; ś. p. Aleksander Bem, emeryt P. K. P., w Warszawie; ś. p. Seweryna z Żegzdrów Meyro, w Siemianowicach; ś. p. Kazimierz Strażyc, urzędnik, l. 35, w Warszawie; ś. p. Aleksander Lazer, księgarz, l. 63, w Warszawie; ś. p. Anna z Rakowieckich Jacobsonowa, l. 28, w Sandomierzu; ś. p. Władysław Jedliński, inż.-leśnik, w Warszawie; ś. p. Franciszka Ksawera z Kuferskich Siedlanowska, wdowa, l. 75, w Warszawie; ś. p. Walerja z Taflińskich Taflińska, l. 67, w Warszawie.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr. 80340 83639 116256

5.000 zł. nr. 12031 130203 157008 161295

2.000 zł. nr. 2409 6606 10852 12665 2768 27814 33256 36240 44092 53221 55612 73098 81796 84123 87078 111748 132384 143076 151462 153167 163052

Po 1.000 zł. nr.: 42028 14018 15903 22490 23289 26924 31704 33307 38177 46561 47480 49275 54103 55648 56095 58518 61084 65822 67326 69878 70090 80906 86427 93395 95238 99874 101427 106011 106572 111212 117036 115553 117230 121895 123221 131936 132236 134614 138719 145781 148154 148421 155159 157505 161985 164804

Stawki

8 48 76 99 172 86 376 99 668 823 63 83 967 1122 254 373 78 443 608 26 95 758 67 875 977 2057 168 382 460 513 711 26 806 33 905 13 3020 256 339 454 567 653 85 88 727 43 54 943 4003 140 86 375 486 919 56 736 5008 89 184 244 56 408 94 526 676 98 756 900 95 6036 155 82 250 310 65 766 828 7215 46 89 366 70 78 448 669 724 28 810 97 98 909 8167 228 310 60 445 586 625 87 754 9106 12 295 683 61 96 796 828.

10179 218 52 660 92 93 976 11150 88 221 54 61 312 460 66 915 12320 426 544 677 800 89 13071 180 278 340 559 96 745 85 860 902 53 14049 116 25 372 558 73 840 49 90 967 78 15352 74 543 83 93 99 639 753 926 16066 80 96 131 220 436 562 649 878 17045 86 163 70 373 691 760 868 71 945 93 18013 40 362 428 73 609 735 893 19285 300 58 544 610 740 68 829 914.

20116 54 233 316 46 52 57 584 617 30 39 78 778 825 937 43 44 47 21293 496 502 4 990 22106 26 350 58 447 82 555 58 631 882 23257 62 301 78 644 60 74 799 894 935 24036 107 99 333 73 489 770 844 60 99 25013 40 455 581 657 80 93 98 760 832 35 75 945 26041 290 305 47 60 462 858 63 80 96 719 860 27003 43 55 204 536 95 746 800 45 28143 465 522 34 642 848 29119 336 445 98 830 947

30029 34 78 144 279 428 653 797 819 24 992 31001 114 255 410 838 915 32189 211 46 77 593 649 783 899 943 33145 90 236 371 78 632 817 957 83 34013 75 421 552 90 876 35251 374 94 604 29 79 835 61 84 978 36290 98 412 44 619 54 84 714 37 81 90 903 68 98 37049 250 73 481 651 923 76 900 75

38049 79 104 589 39435 83 570 85 360 924 68 40027 526 664 781 909 41249 54 59 464 706 802 5 997 42150 301 441 92 95 578 605 35 71 77 718 875 81 43022 34 160 211 57 312 29 51 358 71 537 642 916 44036 104 43 492 506 671 833 911 12 20 33 45438 616 72 854 66 942 46383 618 745 93 916 88 47117 28 56 217 489 645 705 19 945 48032 324 50 859 49157 233 361 734 82 925.

50202 25 392 507 53 962 68 51000 21 201 334 60 497 501 39 690 950 52181 99 210 70 95 634 53014 51 74 189 364 532 85 639 48 90 956 54151 78 96 335 85 466 77 566 88 655 859 88 55053 134 54 85 239 476 559 752 99 984 56087 96 244 481 748 51 57076 136 73 298 415 57 647 703 815 924 55 56 68 58014 192 398 626 46 715 59116 297 335 412 527 713 825 36 996.

60015 148 65 80 407 535 647 809 56 58 94 929 44 61020 25 208 40 272 461 600 35 728 55 82 90 62043 153 513 33 633 703 58 81 63123 214 28 427 58 608 716 83 64028 135 436 53 718 76 821 65081 282 324 408 66023 398 428 51 536 675 711 855 990 67021 102 13 49 214 421 508 649 770 73 850 68005 79 146 221 320 81 420 73 663 65 77 992 69037 58 208 23 51 386 700 2 60.

70037 80 113 85 283 85 340 407 547 96 615 804 913 82 71092 289 380 409 584 898 72061 67 93 137 51 247 305 6 40 72 450 624 748 991 73044 107 677 768 74085 210 673 731 66 812 60 62 79 902 10 15 65 75081 118 275 448 93 96 575 641 821 29 75 950 59 76141 360 443 73 520 33 51 672 847 910 77012 104 392 593 622 55 85 813 78087 170 83 281 99 330 485 927 79170 90 95 304 45 54 78 403 78 697 709 99 996.

80075 148 287 431 38 618 742 861 945 81253 303 24 658 977 82065 118 45 226 381 510 711 86 809 27 [illegible] 83145 232 421 751 84085 93 103 495 665 812 921 85107 8 62 203 66 427 80 929 86085 166 95 238 97 98 480 702 42 808 16 95 87064 92 135 69 97 230 335 445 541 635 58 894 949 68 88093 227 44 483 511 54 623 720 70 89016 65 156 245 464 73 525 724 31 911 56.

90024 199 266 70 72 99 369 74 455 646 869 932 91105 76 254 306 70 415 97 540 617 858 92108 59 206 423 21 569 91 643 717 19 814 93001 8 128 432 594 684 94019 27 87 135 330 74 555 627 39 733 44 61 68 89 801 20 76 911 65.

95084 103 459 501 61 649 735 925 29 94 96077 104 66 350 439 679 889 943 97074 79 112 325 35 492 554 615 58 702 24 93 830 973 98017 255 359 72 427 84 622 41 62 801 97 99222 344 464 584 733 91 980.

100198 234 326 979 101037 115 229 370 711 14 29 57 892 102229 49 87 591 708 37 890 918 52 85 98 103208 77 306 63 408 535 693 760 806 958 104284 505 90 683 105058 104 300 671 72 99 708 14 75 86 995 106008 12 15 125 33 76 83 84 99 438 511 66 616 983 91 96 107131 38 77 91 263 353 443 503 11 19 69 108121 342 54 415 561 650 784 859 60 915 25 62 109010 36 80 113 201 43 336 52 558 67 674 878 968.

110305 34 65 429 694 704 890 111002 72 197 209 13 405 513 832 112202 455 71 679 739 933 113307 698 839 114007 93 253 58 505 53 74 664 861 984 96 115124 504 85 900 116070 205 26 38 43 71 304 39 67 455 96 605 53 704 32 829 924 78 117131 59 69 269 471 521 41 688 734 816 61 118032 131 335 52 55 75 413 58 661 847 119052 249 50 353 79 479 791 907.

120049 73 107 20 27 559 89 669 86 813 37 51 81 83 121011 81 408 38 722 923 122037 138 316 34 401 15 21 645 719 46 877 907 123043 62 411 18 561 78 736 808 920 48 124066 188 314 53 410 536 786 91 866 907 32 65 125161 449 537 615 74 727 894 126241 431 574 85 653 728 04 14 127069 107 318 65 409 684 90 718 989 128195 212 77 311 489 575 610 55 129009 51 107 204 313 644 865 70 960 73 74.

130150 77 284 518 703 43 58 901 131022 146 320 420 88 513 59 81 650 981 132465 501 73 850 75 85 913 133074 129 269 318 73 478 505 650 821 134089 273 77 381 493 635 851 84 233 331 59 809 139018 35 120 47 137081 455 85 564 770 138057 161 900 65 135101 97 304 35 401 9 69 774 52 64 213 88 396 503 600 55 76 915 71.

140026 125 241 338 445 47 692 735 887 919 48 62 141230 47 318 49 56 86 495 628 53 720 36 79 142155 208 27 29 328 53 477 742 143031 56 278 370 517 73 631 65 758 802 45 48 54 144042 43 116 96 271 370 433 567 81 90 731 856 938 145061 102 41 241 869 88 511 866 146179 301 453 608 47 746 147053 62 84 123 649 712 19 855 148037 174 95 211 472 923 149014 188 464 72 544 679 793 899 928 75 82.

150115 325 475 548 621 737 853 918 78 151093 99 258 340 513 980.

152058 377 963 153000 15 265 97 306 419 30 524 678 803 6 20 45 154099 222 39 92 379 428 37 83 540 44 668 734 48 55 857 59 69 98 155132 77 308 86 594 689 893 156048 198 235 82 91 433 519 60 647 769 157013 167 240 79 330 514 609 63 897 158009 120 274 322 43 465 611 816 932 34 58 77 85 159021 73 111 18 69 246 309 562 99 641 723 880 997

160042 147 333 438 594 768 855 62 83 161002 422 579 637 58 715 21 44 60 818 922 51 162047 161 235 437 562 615 726 86 912 43 163106 37 249 327 590 626 785 890 164230 301 21 450 86 97 931 90 165305 8 37 47 757 807 51 80 972 166083 85 235 80 341 633 41 91 706 167092 205 387 93 433 68 643 954 168012 25 218 318 400 2 581 613 87 701 21 860 68 995 169046 198 203 585 611 29 58 914 55 944

III ciągnienie

Stawki

46 78 502 725 902 1055 402 89 742 70 2606 753 3105 266 383 701 950 4625 5308 67 658 816 6177 301 490 612 94 7551 93 730 8548 650 798 9250 10730 968 11006 148 373 407 867 12405 19 743 13191 399 867 14184 226 59 940 15169 653 16234 800 932 17243 99 317 403 10 587 709 995 18268 872 81 19295 490 519 691

20070 131 63 87 744 21468 561 695 808 22085 221 429 68 548 967 23057 86 209 355 804 24116 97 276 700 830 25449 647 837 43 26491 27118 87 309 495 524 852 28204 50 308 24 701 3 79 81 29192 641 30014 37 197 749 31041 330 35 938 32007 346 444 677 33116 64 204 69 76 424 64 561 87 637 361 34079 95 285 320 23 660 756 980 35238 745 837 36000 141 844 37127 237 729 43 62 834

38406 39131 40094 791 875 926 41077 269 360 700 823 69 93 42103 463 734 848 58 940 43242 777 830 44234 315 859 906 38 45 177 97 214 363 879 699 46326 66 576 766 803 47195 262 347 505 600 53 737 88 824 48251 71 401 579 655 986 49181 306 416 64 581 946.

50137 382 950 51142 905 52499 609 54088 128 292 775 898 965 55406 947 56010 277 336 811 57155 809 58040 161 68 399 524 59042 76 195 656.

60054 129 219 756 852 74 61699 862 908 62144 71 751 862 63070 373 75 401 505 98 822 64931 65658 870 66155 224 27 590 687 849 67583 667 714 90 821 974 90 68615 777 98 69819.

70166 286 636 84 898 71145 322 851 72008 447 82 96 854 73252 301 30 472 97 721 74384 324 611 75912.

76558 608 77411 50 60 628 874 79 78079 577 93 694 717 62 79573 702 62 855

80287 483 519 629 743 70 848 81085 146 248 311 92 773 82071 201 46 522 83401 836 84184 85134 45 965 86328 473 87244 711 88291 476 548 714 839 78 89075 629 60 802 937 92

90293 411 583 88 670 91 713 34 91047 120 372 92523 692 704 87 93192 348 80 530 679 979 74460 626 95742 96372 97034 65 356 542 947 98133 326 566 99175 77 388 576 811 50

103145 56 533 748 844 924 101176 260 67 554 693 801 102422 103071 361 618 753 869 966 104161 693 748 105236 449 57 565 669 90010 106066 197 504 539 773 972 107040 43 167 388 582 108161 86 286 92 426 676 713 109119 67 239 82 306 40

110000 33 277 486 778 111696 976 80 112271 72 80 558 60 843 994 113016 53 133 433

114064 74 341 687 812 919 115116 429 683 921 93 116001 55 63 675 744 919 36 117009 446 661 882 118192 308 619 614 119113 548 618 707.

120242 339 21096 343 122203 41 42 66 84 936 123129 37 49 444 94 635 124136 46 318 405 19 2758 975 125718 953 126024 142 319 52 66 639 704 127210 16 414 970 128022 46 141 77 619 27 83 969 129181.

130637 747 131262 370 415 505 47 73 705 132034 35 56 341 561 133001 308 643 74 874 134077 170 220 523 837 135348 76 861 136844 901 64 137015 48 155 377 732 99 138121 517 139010 65 107 402 741.

140021 30 105 47 209 654 763 949 54 141170 342 418 73 637 860 91 963 142074 273 668 92 143083 139 441 89 58 612 14 706 856 144131 385 711 14 806 42 87 929 145246 91 329 505 146092 114 221 449 147471 97 793 848 148124 38 241 680 982 149218 577 724.

150009 146 396 497 961 151237 813 999 152114 367 749 52 841 153039 81 148 380 443 759 826 942 154132 320 81 835 76 155268 472 547 653 71 934 156063 197 462 880 921 157894 911 158035 67 299 524 159806 30.

160038 571 630 704 822 57 64 974 161537 633 162018 426 525 51 52 60 686 842 163107 283 753 79 895 945 91 164011 39 155 310 539 767 870 165197 237 392 965 166016 154 826 915 85 167402 18 46 72 767 168365 72 540 733 973 169025 56 104 76 281 602 765 880 945.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. nr.: 129291

10.000 zł. nr.: 70460

5.000 zł. nr.: 80109 121397 122190

Po 2.000 zł. nr.: 13453 30286 42422 42643 46519 54562 57549 62158 62654 67052 69541 84886 92967 95672 98875 105658 106208 111620 130687 136954 137441 145448 145884 159160 164218 66370

Po 1.000 zł. nr.: 2926 6118 7097 15731 20263 24562 29544 50044 55595 59155 59641 64077 64124 65687 67334 69090 68907 70633 81024 85078 86133 86987 88538 94752 103941 104746 105587 111806 115298 123345 127551 136954 137675 139968 149628 144250 150828 151890 154659 161907 169228

Stawki

75 292 468 2033 342 3064 825 4332 744 892 943 5121 771 6200 14 391 946 7181 599 921 37 8081 112 48 339 44 857 960 9099 105 500 785 10030 285 322 64 440 607 54 96 11165 428 520 42 850 12506 35 893 13170 317 659 848 52 14164 736 971 87 15050 137 287 662 720 16081 405 25 908 17216 311 825 18562 639 910 19190 213 433

20613 19 32 772 21304 851 909 22172 237 49 547 89 822 24060 363 815 25025 171 249 319 527 52 702 26252 379 493 513 756 938 27090 305 21 444 507 688 827 50 28270 348 567 687 785 813 918 29517 684 817 84 83

30110 279 910 80 31323 63 32017 278 324 865 92 984 33232 355 511 622 775 816 34119 34 314 45 84 796 824 35075 246 36279 403 86 762 69 835 64 96 917 37353 66 438 724 856

38193 457 774 927 39236 618 85 966 40270 352 517 880 942 41131 36 58 267 332 597 661 763 910 42049 222 419 796 850 43045 438 57 684 709 851 62 44352 55 683 45407 46099 145 362 75 465 601 728 811 54 933 47364 544 49 96 605 48541 774 80 2955 90 49334 356 404 503 29 624.

50092 106 370 518 21 51116 525 840 71 52161 447 53010 39 184 268 308 41 47 96 478 560 55169 80 357 579 621 56497 628 93 855 926 57090 118 88 463 81 986 58034 312 482 792 95 59114 813 935.

60013 33 43 302 77 593 823 952 61062 560 99 868 84 62670 63208 351 115 809 64796 817 19 929 65075 491 650 61 925 66165 393 636 67060 88 435 919 22 68458 644 981 69002 270 285.

70282 313 71121 699 762 805 72280 506 704 73221 718 90 74062 281 413 25 614 27 85 764 75041 247 99 383 443 540 716 76013 100 20 306 448 756 77009 605 78173 432 79399 411 40 706

80038 270 657 81107 363 502 11 710 82109 74 93 261 314 458 561 850 83309 58 428 84096 85252 416 741 88 851 86038 42 164 252 317 561 860 61 918 87048 77 79 277 302 75 066 88563 715 89205 585 943.

90038 186 692 824 59 91840 92156 538 757 69 853 93122 32 743 876 974 94367 472 690 804 901.

96060 174 97399 433 584 5 768 892 926 98174 402 670 99068 508 90.

100023 212 462 516 46 642 717 101159 280 613 888 920 102139 377 400 562 603 793 941 103127 73 448 585 962 104630 61 858 105089 266 542 864 978 106014 32 263 726 91 107195 242 439 517 781 108108 410 63 509 606 816 79 930 109056 169 720 46 818 923 99.

110392 496 863 111444 74 796 878 112274 348 509 82 635 972 113185 208 14 353 481 573 114098 612 115085 116244 46 419 543 809 117012 37 243 867 524 47 118316 978 119194 246 219 424 556 736.

120165 217 435 619 839 60 933 121216 508 938 122059 349 422 606 32 930 123009 245 637 124189 566 83 674 852 955 69 125013 304 80 925 126025 139 341 440 597 739 955 127118 579 783 128179 301 554 84 129137 397 431 916.

130094 900 132204 460 798 833 69 133084 243 327 436 73 882 914 43 67 75 13410 390 472 509 54 96 729 135597 136103 28 296 526 137060 363 595 649 80 138249 369 85 405 718 139080 473 588.

140123 833 925 68 141015 18 233 659 849 97 142212 373 475 79 896 937 143101 69 460 756 955 144187 267 84 603 32 890 990 145260 389 899 995 146367 529 986 147379 148257 314 75 610 710 28 149361 478 562 655 987.

150036 176 826 151209 46 595. 934.

152132 396 587 814 956 153608 49 811 973 154100 14 88 296 602 155144 495 644 156194 270 98 389 578 157094 274 158714 857 944 159259 715

160226 34 43 98 469 557 614 917 161077 106 245 55 62 779 927 83 162023 875 933 163081 244 466 827 164283 444 550 687 991 165206 350 475 694 166446 72 536 693 857 949 167113 282 506 168608 726 870 169005 240 734 811 70

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW Z DN. 4. IX.

Gon. 1. Dyst. 2200 m. nagr. 1.600 zł.: 1) Dres, chł. Kobitowicz, 2) Provill (9,50), 3) Lutnia (26,50). Tot. 11 zł.

Gon. 2. Dyst. 1100 mtr. nagr. 2.600 zł.: 1) Bandit, ż. Nowak, 2) Nervi (17). Tot. 5,50 zł.

Gon. 3. Dyst. 1100 mtr. nagr. 1.800 zł.: 1) Garuffa, ż. Pasternak, 2) Baczyn (29), 3) Ławica 25.50), 4) Czorsztyn (117), 5) Proca (63), 6) Julja (492), 7) Dratwa (27), 8) Goplana (538,50). Tot. 11, fr. 6, 7,50 i 7 zł.

Gon. 4. Dyst. 1600 mtr. nagr. 1.800 zł.: 1) Dola III. ż. Lipowicz, 2) Quipourras (81), 3) Kabira (17.50), 4) Akwaforta (16.50, zero Elka (14.50), Tot. 21, fr. 13,50 i 21,50. Za Elkę zwrot stawek.

Gon. 5. Dyst. 1100 mtr. nagr. 1.800 zł.: 1) Ice, ż. Stasiak, 2) Tercja (52.50), 3) Hultaj (168.50), 4) Garonna II (38), 5) Impas III (273), 6) Tour de Valse (138,50). Tot. 6, fr. 5,50, 7 i 11,50 zł.

Gon. 6. Dyst. 2100 mtr. nagr. 2.400 zł.: 1) Dniepr, ż. Gill, 2) Kornak (8), 3) Burzan (18.50), 4) Torreadore (36). Tot. 37, fr. 8,50 i 6,50 zł.

Gon. 7. Dyst. 1600 mtr. nagr. 1.400 zł.: 1) Menzalówna, j. Balcer, 2) Arva Varalia (16), 3) Lala Roukh (43), 4) Princesse (42.50), 5) Huron (76), 6) Fra Diavolo II (259), 7) Goldellia II (417). Tot. 13, fr. 6, 6,50 i 8 zł.

Gon. 8. Dyst. 2100 mtr. nagr. 2.000 zł.: 1) Chapeau Bas, ż. Gill, 2) Le Palikare (15.50), 3) Murat II (38.50), Tot. 7 zł.

ZAPISY NA DZIEŃ 6 WRZEŚNIA

GON. 1. Dyst. 2400 mtr.: Felka, Kombinator, Barka, Brytanja, Medyna.

GON. 2. Dyst. 2100 mtr.: Aramis, Dzierlatka, Kohorta, Dżonka, Giralda, Brytanja, Cudem Cudów.

GON. 3. Dyst. 1800 mtr.: Irrtum, Raduna, Parbleu, Melodja, Enigma II, Carmen III, Brilotta.

GON. 4. Dyst. 1100 mtr.: Heljos, Kalif, Antolka, Garłacz, Carewicz, Czerkies, Prorok, Nidzica.

GON. 5. Dyst. 1800 mtr.: Dominator, Hidalgo, Fenomen, Nadobna, Jontek, Adria, Fra Diavolo.

GON. 6. Dyst. 1100 mtr.; Isola Bella, Akcept, Łotr, Libretto, Cezarewicz, Alraune.

GON. 7. Dyst. 1800 mtr.: Hannavah, Florenja II, Meta, Giovinezza, Temida, Raduna, Elita, Lumineuse, Chrysalis, Fair Play II, Kaboga, Kinga B. W.

GON. 8. Dyst. 1800 mtr.: Estonja, Laszka, Momus II, Jeannette III, Frajer.

NASZE TYPY:

1) Felka, Kombinator.
2) Kohorta, Aramis, Brytanja.
3) Raduna, Irrtum, Enigma II.
4) Carewicz, Heljos, Prorok.
5) Fenomen, Jontek, Dominator.
6) Isola Bella, Łotr, Alraune.
7) Hannavah, Lumineuse, Giovinezza.
8) Estonja, Frajer.

Ogłoszenia drobne

Seminarjum Ochroniarskie z prawami państwowemi Leokacji Turzańskiej. Chmielna 10 — przyjmuje uczennice od lat 14 ze szkoły powszechnej, zawodowej, handlowej, gimnazjum, seminarjum.

RADJO

Środa, dn. 5 września

16.00 „Pieśniarz Boży — Franciszek Schubert" (Tr. ze Lwowa). 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Recital wiolonczelowy Zofji Adamskiej. 17.25 Pogadanka dla kobiet p. t. „Grzyby przyjaciele i grzyby wrogowie". 17.35 „Jeden dzień w szpitalu i w szkole pielęgniarstwa" (Tr. ze szpitala P. C. K.). 17.55 „Poradnik sportowy". 18.05 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.15 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.20 Koncert kameralny z Krakowa. 18.50 „Rozwój gospodarczy Ziem Północno - Wschodnich" (Odczyt — Tr. z Wilna). 19.05 Muzyka lekka. 19.20 „Tęsknota za moralnością". 19.30 D. c. muzyki lekkiej. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja spowodu 350-letniej rocznicy śmierci Kochanowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 21.30 Pogadanka w języku obcym. 21.40 Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w jęz. obcych. 23.05 Wiadomości meteor. 23.10 Muzyka taneczna z danc. Hotelu Bristol.

Czwartek, dn. 6 września

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.58 Gimnastyka. 7.08 Muzyka (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka (pł.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (Tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Audycja dla dzieci młodszych. 12.30 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 „Z rynku pracy". 13.10 Fantazje z ulubionych oper. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 „Przegląd giełdowy". 15.45 „Mikro-rewja" — audycja muzyczna. 16.30 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 „Pieśń Wolności". 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 „Jak pogłębiam swoją rolę". 18.15 Koncert kameralny zespołu instrumentów dętych. 18.45 „Co czytać". 19.00 Recital skrzypcowy Edmunda Giżejewskiego. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Muzyka ludowa (pł.). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Odczyt p. t. „Psychologja konfliktów zawodowych" (Tr. z Katowic). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Adria". 22.45 Gawęda z angielskimi słuchaczami Polskiego Radja — wygl. p. T. Ordon. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.10 D. c. muzyki tanecznej z dancingu „Adria".

Eksmisje mieszkaniowe w sierpniu

W ciągu sierpnia w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego zarejestrowano 200 nowych rodzin, bądź już wyeksmitowanych (143), bądź zagrożonych eksmisją (57). Z tej liczby 20 rodzin ulokowano w schroniskach dla bezdomnych, a 80 rodzinom wydano zapomogi na wynajęcie mieszkań prywatnych. Wraz z zarejestrowanemi w poprzednich miesiącach, pozostaje jeszcze łącznie 751 rodzin (235 zagrożonych eksmisją i 516 już wyeksmitowanych), które zasługują na pomoc w tej mierze ze strony opieki społecznej. Tymczasem niewątpliwie część tych rodzin radzi sobie jak może (lokuje się u krewnych, wyjeżdża na wieś etc.).

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1916 r.

W czwartek, 6 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1916, winni stawić się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 poborowi, zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od L do Ż. Winni niezgłoszenia się do rejestru w oznaczonym terminie karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3000 zł., albo jedną z tych kar.

Białe tchórze w Zoo

Na życzenie wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, Miejski Ogród Zoologiczny rozpoczął hodowlę białych tchórzy, potrzebnych dla celów naukowych.

Zwierzątkami temi, służącemi na Zachodzie do polowania na dzikie króliki, winni zainteresować się również nasi myśliwi.

Pierwsza para tchórzy do hodowli przybyła już do Ogrodu.

Czy wojnę wywołały tylko Niemcy?

(Sensacyjna praca prof. gen. Kukiela)

Problem ciągle żywy

Od dwudziestu blisko lat toczą się spory o ustalenie, kto jest odpowiedzialny za wybuch wojny światowej, i nic nie zapowiada, żeby kwestja ta mogła być prędko rozstrzygnięta.

Gdy jednak dotychczas głos mieli raczej politycy, którzy dla motywów narodowych czy społecznych piętnowali poszczególnych polityków czy monarchów, odbiegając najczęściej od oceny objektywnej, dziś po udostępnieniu wielu tajnych aktów dyplomatycznych do rzeczy zabrali się historycy

Ostatni zeszyt „Przeglądu współczesnego“ przynosi niezwykle interesującą pracę Marjana Kukiela, w której autor usiłuje możliwie bezstronnie zanalizować te wydarzenia z lipca 1914 roku,

Serbja świadomą inicjatorką Serajewa?

O ile rola państw centralnych, jest już dzisiaj niemal zupełnie wyjaśniona dzięki publikacji Kautsky'ego i szeregowi gruntownych prac uczonych francuskich i amerykańskich, o tyle w działalności państw koalicyjnych, a szczególnie Serbji pozostaje jeszcze dużo rzeczy niejasnych. Zamachowcy z Serajewa, byli niewątpliwie w porozumieniu z tajną organizacją wojskową Serbów „Czarna Ręka“ Gdy jednak. rząd austrjacki identyfikował „Czarną Rękę“ z polityczną „Narodną Odbraną“, nie wiedział nawet o związku, istniejącym między terorystami i oddziałem wywiadowczym belgradzkiego sztabu gener. Na czele obu organizacyj stał ten sam człowiek, pułkownik Dimitrjewicz, który współpracował ściśle z rosyjskim attaché wojskowym Artamanowem i uprzedził prawdopodobnie swego rosyjskiego kolegę o planowanym zamachu. Według pewnych danych serbskich, Artamanow miał zastrzec sobie parę dni do namysłu, ale zamachowcy nie zaczekali na jego odpowiedź.

Gen. Kukiel zapewnia w swoim artykule, że nietylko wywiad serbski, ale i premjer Pasicz wiedział o planowanym mordzie i nie chciał mu zapobiec. Rząd serbski zupełnie podlegał mafji wojskowej. O tem jednak Wiedeń nie dowiedział się w 1914, można więc tylko powiedzieć, że przeczuł istotny stan rzeczy.

Położenie Europy w 1914 r.

W chwili dokonania zbrodni, nie było poważnego konfliktu między dwoma przymierzami, było natomiast bardzo niebezpieczne położenie Austro - Węgier, zagrożonych koalicją państw bałkańskich. Równocześnie Niemcy poczuły się zagrożone przywróceniem 3-letniej służby wojskowej we Francji i zwiększeniem budżetu wojskowego Rosji.

Już w 1913 Wilhelm liczył się z możliwością wojny i co ciekawsze, zwierzał się z tem królowi Belgów Albertowi 1-szemu, a równocześnie szef sztabu Moltke przewidywał dozbrojenie trójporozumienia i wspólną napaść na państwa centralne w 1917 roku. Pokojowość trójporozumienia według zgodnej opinji polityków niemieckich, nie sięgała daleko w przyszłość.

Toteż zbrodnię sarajewską przyjęły rządy wiedeński i berliński za świetny pretekst do wyjścia z przykrego położenia.

Austrja szuka awantury

Min. Spraw Zagranicznych Austrji, hr. Berchtold, parł do rozprawienia się z Serbją, mimo rozsądnych sprzeciwów premjera węgierskiego Tiszy. Decyzja należała jednak oczywiście do Berlina. Wilhelm widząc w zgonie arcyks. Franciszka Ferdynanda ruinę swoich planów na przyszłość, wpadł w oburzenie i gniew i w rozmowie z ambasadorem Austro - Węgier zapewnił go o poparciu przez Niemcy austrjackiej akcji antyserbskiej.

Berchold, mając teraz wolną rękę, postanowił wystąpić do Serbji z ultimatum niedoprzyjęcia, choć Tisza w dalszym ciągu odradzał to przedsięwzięcie i wystąpił nawet ze śmiałym raportem do cesarza. Ultimatum zostało zredagowane, ale wręczenie jego postanowiono odroczyć na 2 tygodnie dla uśpienia czujności zagranicy. 14 lipca tekst noty był już gotowy, ale postanowiono doczekać do końca petersburskiej wizyty prezydenta Poincaré'go, by uniknąć osobistego wpływu tego najmocniejszego człowieka trójporozumienia na cara i premjera Sazonowa.

Ostatecznie notę wręczono 23 lipca o godz. 6-tej z 24 godzinnym terminem odpowiedzi.

Poseł w Belgradzie Giesl miał w razie braku odpowiedzi lub odmowy, zerwać stosunki dyplomatyczne i wyjechać.

W oczekiwaniu wydarzeń

O zamiarze Austrji Europa była powiadomiona bardzo dobrze. Jeśli wierzyć francuskiej „Żółtej księdze“, już 2 lipca ambasador francuski w Wiedniu wiedział o zamiarze uderzenia na Serbję.

Również Kwirynał wiedział, co się święci, dzięki gadatliwości ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, który wszystko powiedział ambasadorowi włoskiemu.

Już nazajutrz ambasador włoski w Petersburgu uprzedzał o wszystkiem rząd rosyjski.

Jeśli chodzi o stanowisko trójporozumienia, to Anglja przyznawała potrzebę satysfakcji dla Austrji i usiłowała uspokoić Rosję, natomiast Rosja i Francja zgodnie uniewinniały Serbję, atakując gorąco politykę Habsburgów.

W Rosji istniała zresztą bardzo silna partja z samym carem na czele niechętna zatargowi z Niemcami. W Serbji sfery oficjalne zachowywały się poprawnie, natomiast prasa i opinja publiczna przyjęły zamach z nietajoną radością.

Jak stwierdza bezstronny historyk amerykański, Serbja nie zrobiła nic, żeby zażegnać konflikt.

Ultimatum

Dopiero treść noty austrjackiej wywołała przerażenie w Belgradzie, rząd wysłał notę z prośbą o radę do cara i równocześnie podjął akcję mobilizacyjną.

Równocześnie Niemcy wysłały do rządów europejskich notę werbalną, opowiadającą się za lokalizacją konfliktu.

Trójporozumienie oczywiście odrzuciło tezę lokalizacji, zalecając Serbji przyjęcie wszystkich warunków, któreby się nie sprzeciwiały jej suwerenności

Lord Grey wystąpił z inicjatywą porozumienia bezpośredniego 4-ech mocarstw, ale Wilhelm nie chciał o tem słyszeć.

Ostatecznie Serbja w porozumieniu z sojusznikami zredagowała odpowiedź, odmawiając tylko na udział delegatów austrjackich w dochodzeniu sądowem. Tegoż dnia ambasador Giesl wyjechał z Belgradu a Franciszek Józef dekretował mobilizację 8 korpusów.

Lokalizacja, medjacja czy wojna

Austrja szła zdecydowanie ku wypowiedzeniu wojny, równocześnie Niemcy oświadczały mocarstwom, że nie znały noty austrjackiej i nie miały na nią wpływu. W ten sposób starano się ułatwić lokalizację konfliktu i wywołać złudzenie dobrej woli Niemiec.

Równocześnie lord Grey błagał Niemcy o łagodzenie konfliktu. Berlin jednak pragnął wojny, mylnie wnioskując z oświadczenia króla Jerzego, że Anglja w razie wojny zachowa neutralność.

Złudzenia tego nie rozwiała nawet wiadomość o koncentracji floty angielskiej.

Wreszcie na naleganie Londynu podjął się kanclerz Bethman Hollweg medjacji, dając jednak między wierszami Austrji do zrozumienia, że stanowisko Niemiec pozostaje niezmienione.

Toteż 28 lipca Wiedeń wypowiedział wojnę Serbji.

Niemcy się cofają

Dopiero wtedy Niemcy przeraziły się wojny, Wilhelm czytając odpowiedź Serbji na notę Austrji oświadczył, że Giesl niepotrzebnie opuścił Belgrad i postanowił pośredniczyć, rzucając koncepcję wzięcia Belgradu w zastaw wykonania obietnic serbskich. Równocześnie wysłał on osobisty teegram do Mikołaja, zapewniający. że stara się pośredniczyć między Austrją a Rosją. Tegoż dnia otrzymał depeszę od Mikołaja, który przedstawia oburzenie Rosji na poczynania Austrji i prosi o powstrzymanie sojusznika. Telegramy były podpisane „Willy“ i „Nicky“.

Następnego dnia nadeszły do Berlina alarmujące wiadomości o oburzeniu Anglji na postępowanie Niemiec, które uniemożliwiło medjację i porozumienie 4-ech mocarstw. Wilhelm II był wyraźnie przerażony.

Dyplomaci tracą głos

Teraz jednak do głosu zaczęli dochodzić kierownicy sztabów generalnych, usuwając w cień dyplomatów.

29 lipca wieczorem Mikołaj pod naciskiem sztabu podpisuje ukaz o mobilizacji powszechnej a mimo to, szef sztabu Januszkiewicz, mając go w kieszeni daje słowo honoru niemieckiemu attaché wojskowemu, że mobilizacja nie jest zadekretowana. Wiadomość o mobilizacji w Rosji wprowadza w gniew Wilhelma, który postanawia porzucić tak dawno dopiero podjętą rolę medjatora

31 lipca zostaje ogłoszona mobilizacja w Niemczech, a 1 sierpnia w Austrji. Państwa centralne przestają zwracać uwagę na Anglję i dbają już tylko o uprzedzenie przeciwnika. Noty wysłane do Rosji i Francji mają już wyraźny cel wywołania konfliktu. Paryż i Petersburg nie usiłują zresztą tego konfliktu uniknąć.

Kto wywołał wojnę?

Nowe dane jakie historycy zdobyli dla ustalenia odpowiedzi na pytanie, kto wywołał wojnę, skłoniły prof. gen. Kukiela do sformułowania dwóch tez:

1-o. Że wojnę wywołały państwa centralne, ale również np. Serbji nie można zaliczyć do państw nastrojo[illegible].

2-o. Że wprawdzie państwa centralne świadomie wywołały wojnę, ale koalicja świadomie i skwapliwie ją przyjęła.

Portjerowi hotelu Savoy

Idą z rąk iskry...

Sensacją Londynu jest E. Chamberlain, portjer hotelu Savoy. Jest on tak przesycony elektrycznością, że gdy dotyka np. ręką klamki metalowej, z palców sypią się iskry. Najsilniej odczuwa elektryczny człowiek „tę właściwość“ w godzinach rannych; wówczas najwięcej ma do czynienia z otwieraniem drzwi i za każdym razem, gdy dotyka klamki, następują wyładowania. Popołudniu Chamberlain jest już, jak sam mówi, rozładowany i dotyk przedmiotów metalowych nie wywołuje u niego żadnych przejawów zewnętrznych. Sir F. Hopkins, prezes Royal Scientific Society, który badał Chamberlain'a, twierdzi, że ludzi. naładowanych elektrycznością jest sporo, ale u portjera Savoy'u potencjał jest wyjątkowo silny. Ludzie o suchej skórze mają zawsze pewien ładunek elektryczności, ale nie odczuwają tego sami. U Chamberlain'a jest inaczej, gdyż objawy reagowania przy dotyku przedmiotów metalowych zauważył on u siebie już przed pięciu laty, gdy zajmował jeszcze stanowisko radjotelegrafisty.

Człowiek z „wyższych dziesięciu tysięcy“

Fantastyczna karjera i dziwne życie amerykańskiego miljonera

Król spekulantów zbożowych, John Keatton, jest najskromniejszym spośród magnatów amerykańskich. Keatton nie posiada pałaców, nie utrzymuje biura ani personelu urzędniczego, nie ma sekretarki osobistej, nie ma ani aut, ani służby, nie uprawia nawet filantropji. Keatton mieszka w odnajętym skromnym pokoju umeblowanym, prowadzi oszczędny nad wyraz tryb życia, nie uczęszcza ani do klubów, ani do restauracyj. nie grywa w karty, a oddaje się z zapałem i namiętnością jednej tylko grze, grze spekulacyjnej na giełdzie. Natomiast należy Keatton do rzędu najlepszych i największych płatników podatkowych, a mówią nawet w kołach giełdowych, iż płaci on największy podatek dochodowy w całych Stanach.

Czterdzieści lat temu rozpoczął Keatton swoją karjerę jako podrzędny urzędnik w jednem z biur giełdowych. Biuro to należało do członka zarządu nowojorskiej giełdy zbożowej. Już po pierwszym miesiącu pracy zaczął przyszły miljoner odkładać pensję na bok i grać na giełdzie. Co zarobił na grze spekulacyjnej odkładał i po latach uciułał w ten sposób znaczny majątek. Przenosi się do Chicago, tu rozpoczyna grę na giełdzie zbożowej w większych rozmiarach i wkrótce zyski jego sięgają już miljona dolarów. Wojna daje mu okazję i właciwe pole działania: skupuje zboże w całej Ameryce i spekuluje na cenie. Obroty jego sięgają już teraz dziesiątków miljonów dolarów. zyski odpowiadają obrotom. W 1925 r. szczęśliwe spekulacje przy następującej zwyżce cen ziemiopłodów przynoszą mu zgórę 10 miljonów dolarów czystego zysku. Teraz staje się Keatton królem giełdy zbożowej, bez jego pozwolenia nikt nie może ani nabyć ani sprzedać jednego wagonu zboża, dyktuje ceny, reguluje zakup i sprzedaż. A przytem uprawia spekulację innemi walorami, akcjami i zdobywa na tej grze olbrzymie sumy. Jednak w 1929 r. podczas krachu na giełdzie akcyjnej traci parę miljonów i wycofuje się odtąd z giełdy na Wallstreet, ograniczając swoją działalność do giełdy zbożowej w Chicago.

Obecnie uważany jest Keatton za najbogatszego człowieka w U. S. A., a majątek jego obliczany na setki miljonów dolarów zdaje się być najpewniejszym. najsolidniejszym w Stanach, albowiem zasadą Kettona było i jest nie brać udziału w żadnych grynderkach, holdingach, obcych przedsiębiorstwach. Majątek jego należy do niego samego, on sam nim dysponuje, sam też wie tylko. gdzie i ile pieniędzy posiada.

Jest to najosobliwsza może karjera miljonera w stylu amerykańskim, tak, jak zupełnie wyjątkowym typem jest sam Keatton, niepodobny w niczem do ludzi, tworzących zamknięty obóz t. zw. wyższych dziesięciu tysięcy. A że bogacz ten. mizantrop i milczek, nie posiada rodziny bliższej ani bliższych znajomych i przyjaciół, przeto intryguje wszystkich pytanie, co uczyni przed zgonem ze swoim majątkiem ten 60-letni już dzisiaj miljarder.

Jan Waśniewski 77

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

Krew w niej kipi, krzyczą zmysłowe tęsknoty, jak nigdy dotąd. Na wspomnienie błysku jego oczu doświadcza czegoś słodkiego, jak rozleniwienie, a zarazem czegoś okrutnego.

Nie wie, czy kocha, czy jeszcze bardziej nienawidzi?

Gdy wspomni ojca, chciałaby Faleńskiego odepchnąć, sponiewierać, skopać... To znów czuje, że ciągnie ją nieprzeparcie w jego ramiona, że rzuciłaby się w nie, aby móc się wypłakać, zwierzyć ze wszystkiego... Znalazłaby tam ukojenie. Znowu ogarnia ją miła niemoc i widzi w wyobraźni, jak on się zbliża do niej, mocny i stanowczy, jak tuli i uspakaja.

Chwyta ją wstyd.

Więc to tak? On nie wahał się targnąć na jej ojca, a ona — — —

Naraz przypomina sobie, że właściwie od czasu balu ustawicznie o nim myślała... Nic nie rozumie. Nienawiść, miłość... Co to wszystko znaczy? Czemu ona drży?..

Weszła do domu tak zmieniona, że pani Walicka zerwała się z miejsca:

— Co z ojcem?

— Jeszcze nic, jeszcze go może znajdą.

— W każdym razie ja telegrafuję po Andrzeja. — włożyła kapelusz i potoczyła się szybko do Bolesławia.

Wiktorja weszła do pokoju. Zdenerwowanie matki pogłębiło wyrzuty sumienia. Czyniła sobie wymówki. Chciała niemi jak gruzem zasypać prawdziwe uczucia. Dobierała najcięższych słów; „wyrodna córka“ powtarzało się najczęściej.

Lecz im groźniej się oskarżała, im mocniejszemi wyrazami określała swe postępowanie, tembardziej były one puste i nieprawdziwe. Wciąż przewijało się pod niemi leciutkie, prawie niedostrzegalne, ale istotne pytanie:

— Co on teraz robi?

Nic nie zdołało go zgłuszyć, nic nie zdołało przesłonić sylwetki inżyniera i jego błyszczących oczu...

— Ach, jaka ja jestem wstrętna — skonstatowała boleśnie. — Nie mogę się tego pozbyć...

Troska o ojca wypłynęła na pierwszy plan po powrocie pani Walickiej. Rozpacz i bezradny płacz matki wzbudził okropne wizje. Wiktorja wyobrażała sobie ojca przygniecionego zwałami rudy, to znowu pływającego po zimnych wodach podziemi, lub zduszonego gazami.

Odpędzała od siebie te obrazy i uspakajała matkę, sama bliska płaczu.

— Niech się mamuś uspokoi, wszystko jeszcze będzie dobrze... Mateczko...

— A to on... Odkąd się zjawił, same u nas nieszczęścia. Wszystko on...

— Kto taki?...

— Faleński.

Wiktorja zmarszczyła brwi.

— Tak — odpowiedziała z zawziętością.

— O, słyszysz?.... Jedzie. Napewno on. Podejdź do okna.

Nie podeszła, bo napełniało ją w tej chwili oburzenie na inżyniera. Gdyby jednak ujrzała go.... Serce uderzyło w niej przyśpieszonem tętnem.

Słyszała turkot powozu i gwałtowne zatrzymanie się przed mieszkaniem zawiadowcy.

Faleński naumyślnie długo marudził przed gankiem, wciąż zerkając ukradkiem na dom Walickich. Nie ujrzawszy Wiktorji, mocno szarpnął drzwi.

Dzisiejsze zajście w biurze było dla niego czemś zupełnie nieoczekiwanem. Żadna kobieta w życiu nie wywarła na nim takiego wrażenia, jak Wiktorja. Wzbudziła w nim coś więcej, niż namiętność i pożądanie. Łapał się na tem, że myśli o niej zupełnie serjo, doświadczał wrażenia, że otworzyłaby w nim światy, które zaledwie przeczuwał, że z nią dopiero stałby się prawdziwym sobą. Jednak małżeństwo z osobą niezamożną nie leżało w jego planach życiowych i starał się zapanować nad sentymentalnemi myślami. Mimo wysiłków woli one powracały, i wtedy Faleński żachnął się.

— Senny jestem, więc czepiają się mnie głupstwa!

Ziewnął szeroko. Bezsenność i zdenerwowanie sprawiły, że wchodził do łóżka z rozkoszą zgorączkowanego człowieka, który już nie może utrzymać się na nogach. Miękka, chłodna pościel dotknęła rozpalonej skóry. Uśmiechnął się i przeciągnął leniwie, tarzając na posłaniu. Próżno starał się zasnąć! Co dziwniejsze: sen odpędzały nie troski kopalniane, nie to okropne nieszczęście i nawet nie poczucie odpowiedzialności, lecz myśl o Wiktorji.

W pewnym momencie spostrzegł, że zastanawia się nad możliwością odmowy ze strony Wiktorji i rozzłościł się:

— Nie! Doprawdy ja się przedzierzgam w sentymentalnego kochanka. Istny Romeo!...

Potem pomyślał, że rolę Romea przy jego Julji odgrywa tymczasem Kwiecień, i roześmiał się.

— Jeszcze z nim wytrzymałbym konkurencję! Zresztą nie będę próbował.

Gdy jednak wyobraził sobie Wiktorję w objęciach małego sztygara, ukłuła go zazdrość.

— Ona i ten grubas... Też sens! — zła zmarszczka przecięła mu czoło.

Długo przewracał się po łóżku, zanim zasnął.

Obudził go gwałtowny, ostry trzask budzika. Półprzytomnym ruchem chwycił mały metalowy zegarek i przerwał jego nieznośny trzepot.... Myśli znowu poczęły krążyć nad wczorajszem zajściem w biurze.

— Wspaniała kobieta, wspaniała!

Przeciągły ryk syreny, zwiastujący godzinę pół do szóstej, zwrócił jego uwagę we właściwym kierunku.

— No, ale dość głupstw! — postanowił. — Istnieją rzeczy poważniejsze.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA